reklama...

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

ISSN 1508 - 4078

26 maja 2020 Nr 21 (1083) cena 2,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

PUŁTUSKI NOTATNIK KULTURALNY

Skarby ukryte w zniszczonej beczce

→str. 3

Ze wspomnień pułtuskiego adwokata

→str. 7

Celem jest segregacja śmieci

→str. 3

Hejt na DPS-ie i testy wątpliwej jakości

W ubiegłym tygodniu miasto obiegła wiadomość o zakażeniu koronawirusem w pułtuskim DPS-ie. Badania pokazały, że wszyscy pensjonariusze są zdrowi. Czas oczekiwania na wyniki wyzwolił jednak w ludziach to, co najgorsze. Osoby związane z DPS-em dotknęła fala hejtu. Pojawiły się też wątpliwości, co do jakości testów przesiewowych.

→str. 2

eprasa.pl df082d7072

Hejt na DPS-ie i testy wątpliwej jakości

W ubiegłym tygodniu miasto obiegła wiadomość o zakażeniu koronawirusem w pułtuskim DPS-ie. Badania pokazały, że wszyscy pensjonariusze są zdrowi. Czas oczekiwania na wyniki wyzwolił jednak w ludziach to, co najgorsze. Osoby związane z DPS-em dotknęła fala hejtu. Pojawiły się też wątpliwości, co do jakości testów przesiewowych.

Testy przesiewowe w DPS-ach przeprowadzane są na zlecenie Wojewody Mazowieckiego. Takim testom poddano w ostatnim czasie także personel domów pomocy społecznej w powiecie pułtuskim. W dwóch DPS-ach – w Obrytem i Ołdakach – pracownicy uzyskali wyniki ujemne.

- *Testy wykonano 9 maja, a 12 maja otrzymaliśmy wyniki. 81 pracowników naszego domu uzyskało wynik ujemny* – informuje dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Ołdakach Andrzej Wydra. Identycznie sytuacja przedstawia się w Domu Pomocy Społecznej w Obrytem, największej tego typu placówce na terenie powiatu pułtuskiego. – *Nasz personel to 186 pracowników i, jak wskazują wyniki testów wykonanych 15 maja, wszyscy są zdrowi* – podkreśla dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Obrytem Bogdan Łach.

Testy przesiewowe na zlecenie Wojewody Mazowieckiego wykonano także u 71 pracowników DPS-u w Pułtusku. 3 osoby otrzymały wynik pozytywny, u 5 osób wynik wyszedł niejednoznaczny. Sanepid zdecydował o powtórzeniu testów u osób z niejednoznacznym wynikiem. Wykonano testy genetyczne. W środę 20 maja testy wykazały wyniki ujemne. Powiatowy Inspektor Sanitarny w Pułtusku zdecydował następnie o poddaniu testom genetycznym mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Pułtusku. Przebadano w sumie 94 mieszkańców. W sobotę 23 maja otrzymaliśmy informację o negatywnych wynikach testów wśród mieszkańców DPS-u. Trójka pracowników DPS-u, znajdujących się na kwarantannie i będących w statystykach Sanepidu jako osoby zakażone Sars-CoV-2, po wykonaniu testów przesiewowych, oczekuje na wynik testów genetycznych, które, jak poinformowała nas dyrektor DPS-u w Pułtusku Anna Popowicz, wykonano w niedzielę 24 maja.

Negatywne wyniki testów wśród mieszkańców pułtuskiego DPS-u to zdecydowanie bardzo dobra wiadomość. Jednak o ile testy przeprowadzane na zlecenie Sanepidu są badaniami wiarygodnymi, o tyle wyniki testów przesiewowych, wykonywanych wśród pracowników DPS-ów, jak widać z wiarygodnością mogą mieć niewiele wspólnego. Pokazują to także informacje docierające z różnych stron Polski, a badania testami przesiewowymi budzą liczne kontrowersje, m.in. wśród samorządów, które sprawują nadzór nad jednostkami takimi jak domy pomocy społecznej. O komentarz w sprawie testów przesiewowych, wykonanych w Domu Pomocy Społecznej w Pułtusku, poprosiliśmy wicestarostę pułtuskiego Beatę Jóźwiak. – *Jestem przerażona tymi testami. Są one niemiarodajne. Nie powinniśmy takimi testami badać personelu. Problem z testami przesiewowymi polega na tym, że tak naprawdę nie wiemy, czy osoby, które otrzymały wynik ujemny są faktycznie zdrowe i odwrotnie. To że wynik jest dodatni lub ujemny, jak się okazuje nic nie oznacza. Po wynikach testów przesiewowych Sanepid zadecydował o przeprowadzeniu testów genetycznych. Takie testy już przeprowadzono w DPS w Pułtusku. Na szczęście wszyscy mieszkańcy oraz personel są zdrowi. Oczekujemy na wyniki testów genetycznych 3 pracowników, przebywających w izolacji domowej. Również mam nadzieję, że wyniki będą ujemne i wrócimy do normalności.*

Fala hejtu

Okazuje się niestety, że wątpliwości związane z wiarygodnością testów przesiewowych to nie jedyny problem, z jakim borykał się w ostatnim czasie pułtuski DPS. Jak informują nasi rozmówcy, bezpośrednio związani z sytuacją, proszący o anonimowość, fala „hejtu", niesprawiedliwych osądów, komentarzy ze strony społeczeństwa, która spłynęła na DPS w Pułtusku była ogromna. To, co przeżyli Ci wszyscy, którzy przebywali na kwarantannie i w izolacji, w związku z oczekiwaniem na wyniki, wiedzą tylko oni. Skala problemu jest naprawdę duża i niestety cała sytuacja pokazała, że nie można liczyć nawet na pomoc i wsparcie najbliższych – *Niepokój związany z wynikami testów był dla nas ogromny i paraliżujący, a odbiór wśród społeczeństwa niesłuszny. W związku z informacją o chorych pracownikach pułtuskiego DPS-u pojawiły się niesprawiedliwe oceny, złe komentarze, a nawet brak wsparcia ze strony rodziny mieszkańców. Minione kilka dni to był naprawdę ciężki czas dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla mieszkańców i pracowników DPS-u* – informuje wicestarosta Beata Jóźwiak.

Co z pozostałymi domami pomocy społecznej w powiecie?

Jak informują nas dyrektorzy placówek – w Obrytem i Ołdakach – zarówno pensjonariusze, jak i personel są zdrowi. Tam również przeprowadzono testy przesiewowe. Wszystkie wyniki były ujemne. Zakładamy, że tak jest, ale co w sytuacji, gdy wynik tych samych, wątpliwych testów jest w rzeczywistości inny?

Domy pomocy społecznej w całej Polsce są pod szczególnym nadzorem nie tylko samorządów, ale i wojewodów. Mazowiecki Urząd Wojewódzki narzucił DPS-om szereg procedur, mających na celu zmniejszenie ryzyka zakażenia koronawirusem Sars-Cov-2, począwszy od zamknięcia placówek, zakazu odwiedzin, zakazu opuszczania domu przez pensjonariuszy, zakazu pracy personelu w innych zakładach pracy. Wprowadzono także pracę rotacyjną, mierzenie temperatury, wyznaczono godziny spacerów, wydłużono czas spożywania posiłków.

- *Dokładamy wszelkich starań, aby zminimalizować ryzyko zakażenia. Wszyscy pensjonariusze stosują się do wytycznych, personel pracuje w systemie zmianowym, pracownicy z poszczególnych zmian nie mają ze sobą kontaktu. Nadal obowiązuje zakaz odwiedzin oraz zakaz wychodzenia poza teren domu* – informuje Bogdan Łach, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Obrytem.

■ (Red.)
redakcja.pgp@pultusk24.pl

Komentarz

Problem, jaki zaistniał w ostatnim czasie w Domu Pomocy Społecznej w Pułtusku ma związek nie tylko z niewiarygodnymi testami przesiewowymi, ale także z odbiorem wśród społeczeństwa. Okazuje się, że Sars-CoV-2, to nie tylko wirus, który atakuje drogi oddechowe wywołując ostrą chorobę zakaźną COVID-19, ale także powoduje „chore" reakcje społeczeństwa, kompletnie niezrozumiałe, pozbawione odrobiny empatii i troski o drugiego człowieka. A tego, w tym wyjątkowym czasie pandemii, przydałoby się jak najwięcej. Wsparcie, wzajemna troska, wspólne działanie – to powinno nas jednoczyć. Niestety jest inaczej. Dalecy jesteśmy od bagatelizowania samej epidemii, ale takich zachowań, jakich doświadczyli mieszkańcy i pracownicy DPS-u ze strony społeczeństwa nie jesteśmy w stanie zrozumieć i zaakceptować. Takiemu traktowaniu osób podejrzanych o zakażenie oraz chorych mówimy zdecydowanie NIE!

Ewa Kowalczyk

Koronawirus – tygodniowy raport z powiatu pułtuskiego

12 tydzień naszego raportu zakończył się optymistycznie, nie przybyło żadnych nowych zachorowań, a spośród niespełna 200 osób objętych kwarantanną zostało tylko 85. Raport aktualizujemy na bieżąco na stronie pultusk24.pl codziennie o godzinie 17.

19 maja, wtorek
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 193/18
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 5/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 13/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 13/0
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 8/(0)

20 maja, środa
- liczba osób objętych kwarantanną domową/ (ostatnia doba): 193/1
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 5/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 13/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 13/0
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 8/(0)

21 maja, czwartek
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 172/3
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 5/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 13/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 13/0
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 8/(0)

22 maja, piątek
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 173/4
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 5/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 4/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 13/0
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 8/(0)

23 maja, sobota
- liczba osób objętych kwarantanną domową/ (ostatnia doba): 175/5
- liczba osób objętych izolacją domową / (ostatnia doba) 5/ 0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym / (ostatnia doba): 4/ 0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/ (ostatnia doba): 0 /(0)
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/ (ostatnia doba): 13/ 0
- liczba zgonów związanych z COVID-19 / (ostatnia doba): 0 / (0)
- liczba ozdrowieńców / (ostatnia doba): 8/(0)

24 maja, niedziela
- liczba osób objętych kwarantanną domową/ (ostatnia doba): 80/3
- liczba osób objętych izolacją domową / (ostatnia doba) 5/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym / (ostatnia doba): 4/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/ (ostatnia doba): 0 /(0)
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/ (ostatnia doba): 13/ 0
- liczba zgonów związanych z COVID-19 / (ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców / (ostatnia doba): 8/(0)

25 maja, poniedziałek
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 85/6
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba) 5/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 4/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 13/0
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 8/(0)

eprasa.pl df082d7072

Celem jest segregacja śmieci

Od 1 czerwca gmina Pułtusk będzie przeprowadzała systematyczne kontrole terenowe, których celem będzie uzyskanie stanu optimum prawidłowego sposobu zbierania odpadów, zgodnie z obowiązującymi przepisami – informuje Referat Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pułtusku. Aby segregacja rzeczywiście stała się faktem, gmina Pułtusk zakupiła specjalne pojemniki do budynków wielorodzinnych.

Fot. Pułtusk UM. Gmina Pułtusk zakupiła 275 szt. pojemników o pojemności 1100 litrów do budynków wielorodzinnych. Wkrótce za brak segregacji będą kary.

Fot. Pułtusk UM. Zgodnie z potrzebami zgłaszanymi przez mieszkańców, największe zapotrzebowanie jest na pojemniki w kolorze żółtym - do tworzyw sztucznych i metali

Od dnia 1 stycznia 2020 r. selektywna segregacja odpadów stała się prawnym obowiązkiem. Na terenie gminy Pułtusk jeszcze nie wszędzie, nawet mimo chęci mieszkańców, udaje się postępować zgodnie z przepisami, choćby dlatego, że nie przy wszystkich budynkach wielorodzinnych stoją odpowiednie pojemniki. Aby urealnić segregację, gmina Pułtusk zakupiła w trybie przetargu nieograniczonego 275 szt. pojemników o pojemności 1100 litrów w pięciu frakcjach: szkło, papier, biodegradowalne, tworzywa sztuczne + metale i zmieszane. Najwięcej pojemników jest w kolorze żółtym do tworzyw sztucznych i metali z racji potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. Jak informuje Referat Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pojemniki zostaną przekazane zarządcom budynków wielolokalowych.

Jakie kary za brak segregacji?

Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przewiduje w art.6ka [Przyjęcie odpadów jako niesegregowane] następujące sankcje:

1. W przypadku niedopełnienia przez właściciela nieruchomości obowiązku selektywnego zbierania odpadów komunalnych, podmiot odbierający odpady komunalne przyjmuje je jako niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne i powiadamia o tym wójta, burmistrza lub prezydenta miasta oraz właściciela nieruchomości.

2. Wójt, burmistrz lub prezydent miasta na podstawie powiadomienia, o którym mowa w ust. 1, wszczyna postępowanie w sprawie określenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

3. Wójt, burmistrz lub prezydent miasta określa, w drodze decyzji, wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc lub miesiące, a w przypadku nieruchomości, o których mowa w art. 6j ust. 3b, za rok, w których nie dopełniono obowiązku selektywnego zbierania odpadów komunalnych, stosując wysokość stawki opłaty podwyższonej, o której mowa w art. 6k ust. 3 – cyt.: Rada gminy określi stawki opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, w wysokości nie niższej niż dwukrotna wysokość i nie wyższej niż czterokrotna wysokość stawki ustalonej przez radę gminy.

Oprac. A. Morawska

Skarby ukryte w zniszczonej beczce

Zniszczenia wyglądały na działalność człowieka, dlatego pierwotna informacja, podana w mediach społecznościowych, rano w poniedziałek 25 maja, na stronie Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska SZPILA Jakub Affelski, mówiła właśnie o akcie wandalizmu, polegającym na wdarciu się pod plandekę i zniszczeniu szczytowej części beczki. Rzekomy sprawca miał jednak uciec, pozostawiając metalowe wiadro. Jak poinformowała nas rzecznik KPP w Pułtusku podkom. Milena Kopczyńska, sprawa zniszczenia nie została zgłoszona na Policję. W celu wyjaśnienia sprawy został jednak przejrzany miejski monitoring. Nagrania nie ujawniły obecności żadnej osoby, najprawdopodobniej więc uszkodzenia spowodowały warunki atmosferyczne, jak poinformował nas Jakub Affelski.

Mimo uszkodzeń znaleziska, na archeologów czekała miła niespodzianka. W poniedziałek 25 maja, we wnętrzu kamiennej beczki znaleziono cenne, z punktu widzenia naszej historii, przedmioty – bardzo dobrze zachowany dzban i fragment szklanego kielicha.

Anna Morawska
a.morawska@pultusk24.pl

Fot.: Karolina Machnio, Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska SZPILA Jakub Affelski

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

JANUSZA ZBIGNIEWA SZUBERTA

Sekretarza Gminy Winnica w latach 1973-2007,
Wójta Gminy Winnica w latach 2007-2010,
zasłużonego Samorządowca i dobrego Kolegi.

Łączymy się w bólu i żałobie z żoną i rodziną zmarłego,
składamy najszczersze wyrazy żalu i szczerego współczucia.

Przewodniczący
wraz z Radnymi
Rady Gminy Winnica

Wójt Gminy
wraz pracownikami
Urzędu Gminy w Winnicy

Z głębokim żalem i smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.

Janusza Zbigniewa Szuberta

Wójta Gminy Winnica,
mojego wieloletniego współpracownika jako Sekretarza Gminy.

Łącząc się w żałobie i smutku
składam kondolencje żonie zmarłego i całej rodzinie.

Henryk Kowalczyk
Poseł na Sejm RP

eprasa.pl df082d7072

3 pytania do...

Pauliny Ostrowskiej, menadżera kultury w Miejskim Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku.

1 Od początku epidemii MCKiS przyłączyło się do akcji #zostańwdomu, zachęcając do korzystania z oferty centrum online. Jakie zajęcia bądź multimedialne wystawy przygotowało MCKiS w tym czasie? Czy są one kontynuowane?

Od ogłoszenia stanu epidemicznego Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku prowadzi ograniczoną działalność. W związku z tym urządziliśmy prowizoryczne studio nagrań i nagrywamy w nim, według wcześniej przygotowanych konspektów (scenariuszy), zajęcia online. Filmy po obrobieniu umieszczamy na naszej stronie internetowej oraz Facebooku. Do tej pory przygotowaliśmy lekcje nauki gry na gitarze, zajęcia warsztatowe w ramach XXI Spotkań ze Sztuką Wielkanocną oraz poradnik, jak zrobić maseczkę jednorazową. Obecnie trwają przygotowania do kolejnych nagrań. Przygotowaliśmy również cztery wystawy multimedialne: podwójna wystawa „Bułgaria oczami Polaków" i „Stare miasto w Płowdiwie. Dziedzictwo tysiącleci", „Spacerkiem po Pułtusku", która obecnie wyeksponowana jest na budynku starego szpitala oraz dwie części „Most Świętojański" dokumentująca kolejne etapy budowy mostu.

2 Od poniedziałku 4 maja, rząd, w ramach II etapu zdejmowania obostrzeń, umożliwił funkcjonowanie instytucji kultury. Jak aktualnie, w rygorze sanitarnym funkcjonuje Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku? (galeria sztuki, czy z Lutni już korzystają grupy?)

Z dniem 8 maja, zgodnie z wytycznymi sanepidu uruchomiliśmy Galerię MCKiS. Na naszej stronie internetowej oraz w Galerii dostępny jest Regulamin zwiedzania wystaw na czas pandemii. Do dnia 22 maja można było oglądać podwójną wystawę „Bułgaria oczami Polaków" i „Stare miasto w Płowdiwie. Dziedzictwo tysiącleci". A już dziś zapraszamy do oglądania wystawy „Polska Światu Papieża dała" zorganizowanej ze Stowarzyszeniem Pamięci Jana Pawła II z okazji rocznicy setnych urodzin Karola Wojtyły.
Ponadto zostały wznowione próby zespołów muzycznych z uwzględnieniem reżimów sanitarnych. Niestety na dzień dzisiejszy nie mogą się odbywać żadne zajęcia edukacyjno – artystyczne.

3 Czy już wiadomo, kiedy będziemy mogli przyjść na seans filmowy do Kina „Narew"? Jakich ograniczeń MCKiS spodziewa się w związku z powrotem funkcjonowania kin?

Z niecierpliwością czekamy na ogłoszenie przez rząd kolejnego etapu zniesienia obostrzeń, w tym otwarcia kin. Szczegółowe wytyczne i zalecenie odnośnie funkcjonowania kin z pewnością będą zawarte w odpowiednim rozporządzeniu. Mamy nadzieję, że już niedługo będziemy mogli gościć widzów w naszym kinie, oczywiście zgodnie z przepisami i normami sanitarnymi.

W służbie na rzecz ekologii i bezpieczeństwa na wodzie

Zdj. UM w Pułtusku

21 maja, gmina Pułtusk nawiązała współpracę z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym w zakresie ekologii i bezpieczeństwa na wodzie. Do realizacji wspólnie podejmowanych działań, przez pułtuski WOPR i Straż Miejską, przystosowano łódź patrolową, wyposażoną w nowy silnik, którą zwodowano na Narwi w ubiegłotygodniowy czwartek. Łódź, w imieniu gminy Pułtusk, przekazał zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski.

Jak informuje Urząd Miejski w Pułtusku, najważniejsze założenia współpracy gminy z pułtuskim WOPR-em obejmują działania zmierzające do likwidacji zagrożeń środowiska naturalnego i porządku na terenach nadwodnych. Ponadto porozumienie umożliwia podejmowanie akcji profilaktycznych, dotyczących bezpieczeństwa na wodzie oraz organizowania akcji informacyjnych na temat czystości wód i ochrony środowiska, prowadzenie obserwacji obszarów wodnych i nadwodnych, realizację działań zmierzających do zapewnienia ładu i porządku podczas imprez masowych i sportowych na wodzie, a także w jej pobliżu oraz prowadzenie akcji informacyjnych ze znajomości przepisów, obowiązujących na obszarach wodnych.

Zdj. UM w Pułtusku

■ (Red.)
redakcja.pgp@pultusk24.pl

ogłoszenie...

INFORMACJA
o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wójt Gminy Zatory stosownie do dyspozycji zawartych w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Zatory, na okres 21 dni licząc od dnia 21 maja 2020 r. do dnia 10 czerwca 2020 r., **został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży w trybie przetargowym następującej nieruchomości:**

nieruchomość stanowiąca niezabudowaną działkę gruntu o numerze ewidencyjnym 16/3 o pow. 0,5000 ha z obrębu ewidencyjnego Cieńsza, gmina Zatory, uregulowana w księdze wieczystej KW OS1U/00052945/1.

Bliższe informacje związane z wykazem można uzyskać w Urzędu Gminy Zatory - pok. nr 2, tel. 29 7410394.

/-/ Wójt Gminy Zatory

eprasa.pl df082d7072

PUŁTUSKI
NOTATNIK KULTURALNY
nr 5 (188) MAJ 2020 r.
miesięcznik literacko - historyczny mieszkańców ziemi pułtuskiej

Z cyklu „Tajemnice wiejskich cmentarzy" (10)

Proboszcz kochany przez wiernych

Cmentarze są tak miejscem grzebania i spoczynku osób zmarłych jak i również modlitwy; są też miejscem zadumy nad życiem i wiecznością. Dlatego kościoły i instytucje komunalne (będące administratorem podległych sobie nekropolii) otaczają je szczególną opieką. Miejscom tym należna jest cześć religijna i głęboki szacunek. Do niedawna, na miejscach wiecznego spoczynku doczesnych ludzkich szczątków, światełka do Pana Boga palone były okazjonalnie: a to z racji określonych świąt w naszej liturgii chrześcijańskiej, a to w dni związane rocznicowo ze zmarłym, a to… Od kilkunastu lat, nawet na najmniejszych polskich cmentarzach, lampki i znicze palą się przez okrągły rok. Prawda, że pięknie!!!! Zwyczaj, który przyjął się w naszej polskiej kulturze jest ewenementem na skalę światową. I nie tylko w liturgii chrześcijańskiej. Każdy najmniejszy nawet cmentarzyk zawiera jednak jakieś tajemnice, tajemnice, które skryła ziemia a ludzie z biegiem lat, z biegiem dni, zapomnieli o nich. Tym razem nie będzie to cmentarz wiejski lecz zabytkowy w Płocku przy al. Floriana Kobylińskiego a bohaterem ks. kan. Józef Kanicki (07.03.1931÷29.10.2015) – ksiądz, którego kochali wierni całej parafii. Bez wyjątku!!!

Grób ks. kan. Józefa Kanickiego na cmentarzu w Płocku

Ale od początku… Ksiądz Józef urodził się w Warce dnia 07.03.1931r.)rodzice Kazimierz i Helena z Jackiewiczów). Święcenia kapłańskie przyjął w Lądzie 24.06. 960r. w Towarzystwie św. Franciszka Salezego. Pracę w diecezji płockiej rozpoczął jako wikariusz w Płocku, Sokołowie Podlaskim, Mokowie (od 24.01.1970r.), Tłuchowie (od 22.05.1970r.).; (inkardynacja - przyjęcie święceń diakonatu (pierwszy z trzech stopni święceń) - w 1977r. Kolejnym miejscem pracy duszpasterskiej księdza Józefa był Gostynin w parafii pw. Św. Marcina (od 23.06.1971r.). I następnie, przez 21 lat, aż do kościelnej emerytury w Pokrzywnicy, w parafii pw. św. Józefa, w latach 1976÷1997. Ksiądz Józef, obejmując parafię w Pokrzywnicy pod swoją jurysdykcję, zastał świątynię w starym poniemieckim baraku (Pułtuska Gazeta Powiatowa nr 39(997) z dnia 25.09.2018r., artykuł pt. „*Proboszcz trzech parafii*") i skłóconych wiernych, częściowo sobie nieprzychylnych. Za rozwiązanie pierwszego problemu zabrał się z wrodzoną sobie energią, drugi problem odłożył na dalszy plan – wierni się muszą do nowego duszpasterza przekonać.

Już po roku czasu (15.02.1977), inż. Stanisław Oziębło przekazał księdzu dokumentację geologiczno-inżynierską z badań gruntu pod budowę nowego kościółka. Ksiądz Kanicki podjął decyzję. Budujemy nowy kościół!!! Swoją decyzję przekazał wiernym. Wybuchła fala entuzjazmu! Cieszyli się oponenci, zwolennicy niedawno odwołanego księdza Edmunda Lange (Pułtuska Gazeta Powiatowa nr 13(1075) z dnia 31.03.2020r., artykuł pt. „*Ksiądz Edmund Lange*"). Cieszyli się sympatycy nowego proboszcza. Nie poprzestali na samym cieszeniu się! Gremialnie przystąpili do wykonywania prac pomocniczych i budowlanych.

Dnia 22.11.1981r. ks. bp. Bogdan Marian Wincenty Sikorski (23.02.1920÷04.02.1988) wmurował pod budowę nowego kościoła, przywieziony z Rzymu, kamień węgielny.

Ks. kan. Józef Kanicki wśród swoich „owieczek"

I zaczęły się trwające 3. lata prace budowlane. Nie wiem skąd ksiądz Kanicki brał energię do budowy świątyni, przełamując nadprzyrodzona siła trudności zaopatrzeniowe – był to przecież okres stanu wojennego (13.12.1981÷31.12.1982). Co tam trudności! Co tam stan wojenny! Co tam braki materiałowe! „Nic to!" Dnia 07.10.1984r. ks. bp. Bogdan Sikorski, o godz. 12:00, w obecności wszystkich mieszkańców parafii, władz świeckich i cywilnych, strażaków z OSP (Ochotnicza Straż Pożarna), chóru kościelnego z Pułtuska, dokonuje konsekracji nowego kościoła, z nowym tabernakulum ufundowanym przez księdza dziekana Józefa Mikołajewskiego z Pułtuska. Procesja wyruszająca z kościoła udaje się do groty Matki Najświętszej (Pułtuska Gazeta Powiatowa nr 22(928) z dnia 30.05.2017r., artykuł pt. „*Tajemnicza grota*"), gdzie twórcy budynku kościelnego wręczają ks. bp. Sikorskiemu symboliczne klucze do świątyni pw. Matki Kościoła (bo, przy wejściu, po lewej stronie, zamontowano tablicę z inskrypcją „*Na największą chwałę Trójcy Przenajświętszej • Dla uczczenia Jubileuszu • 600-lecia Jasnej Góry • za Pontyfikatu Jana Pawła II • Papieża – Polaka • Świątynię pod wezwaniem Matki Kościoła • wybudowali ofiarnie parafianie Pokrzywnicy • i Proboszcz Ks. Józef Kanicki • Konsekracji dokonał J. E. Ks. Bp. Bogdan Sikorski - • Ordynariusz Diecezji Płockiej*").

Ksiądz Kanicki mawiał często: „*Bóg nam dopomógł, że nasze wysiłki, trudy, poświęcenia oraz ofiary zostały uhonorowane. Dzień konsekracji był cudownym dniem, który na zawsze zapadł w nasze serca*".

W dniach 10÷11.10.1984r. zorganizowano, z parafii Pokrzywnica, dziękczynną pielgrzymkę do sanktuariów maryjnych. Ale już 5. dni później, zmęczone serce plebana nie wytrzymało. Dostał pierwszego zawału. Po miesiącu rehabilitacji, powrócił do swojego kościółka rzucając jednocześnie hasło: „*A gdzie Droga Krzyżowa?*". I już, dnia 24.06.1985r., zaczęto realizować pomysł księdza Józefa. Do tej pory upiększa ona skarpę przykościelnego placu, od strony północnej. Wyposażono również świątynię w 24. ławki (Pani Marianna Dawidczyk, przekazała nieodpłatnie, na ten cel, 22. stuletnie dęby, z prywatnego lasy (tak między nami – obecnym właścicielem tegoż lasu jest autor niniejszego artykułu)). Pojawił się także konfesjonał zbudowany przez łomżyńskiego stolarza.

I znowu dnia 15.11.1987r., 5 minut przez rozpoczęciem mszy, ksiądz Kanicki doznaje drugiego zawału. I tym razem pułtuscy i gostynińscy kardiolodzy stawiają księdza Józefa na nogi, wraca do swoich ukochanych pokrzywnickich parafian. I nie była to miłość jednostronna. O nie!!! Parafianie kochali swego duszpasterza za Jego bezpośredniość, życzliwość, ciepło niesione na kapłańskich dłoniach, piękne homilie (niektórzy do tej pory przechowują pełen ich zbiór na taśmach magnetofonowych), za dobroć, pomoc w trudnych sytuacjach życiowych nie tylko duchową, ale również czasami materialną, a czasami i merytoryczną („*bo księdzem mądrym był*").

Dnia 31.05.1988r. biskup Zygmunt Kamiński (20.02.1933÷01.05.2010) wyróżnił ks. Józefa tytułem kanonika. Postępująca cukrzyca zmusiła księdza do przejścia na zasłużoną emeryturę (06.1997r.). Ale nie odszedł z parafii, chciał być wśród bliskich sobie osób. I rzeczywiście był. Drzwi do pokoi księdza kanonika się nie zamykały. A to ktoś przyszedł porozmawiać! A to ktoś wpadł po poradę! A to przyniósł coś dobrego do zjedzenia! A to Panie zrobiły pranie i cotygodniowe porządki! Ale nie sposób, w starszym wieku, przy braku wzroku (poznawał parafian po głosie), żyć samemu. Zmuszony został, przez podstępną chorobę, do przeniesienia się diecezjalnego domu seniora. I tam zmarł a chciał zakończyć swój żywot wśród swojej trzódki. Zmarł ksiądz nie tylko wielki ciałem (był potężnej postury) ale i ksiądz wielki duchem. Nie ma w parafii człowieka, który by coś księdzu proboszczowi nie zawdzięczał, który by Go dobrze nie wspominał.

Już będąc w Domu Księży Emerytów w Płocku obchodzi 50-lecie kapłaństwa. Odszedł na wieczną posługę kapłańska do Swego Pana Boga. Uroczystości pogrzebowe śp. ks. kan. Józefa Kanickiego, pod przewodnictwem ks. bp. Romana Marcinkowskiego, odbyły się dnia 03.11.2015r., o godz. 12:00, w parafii św. Maksymiliana M. Kolbego w Płocku. Słowa pożegnania, na Starym Cmentarzu(nie mylić z Cmentarzem Miejskim) przy Al. Floriana Kobylińskiego (gen. bryg. Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego – (1774÷27.02.1843)), w Płocku, wygłosił ks. prał. Jan Kasiński z Serocka.

Requiescat in pace!

Leszek Malinowski

eprasa.pl df082d7072

Pamięcią, myślami, sercem...

POWROTY DO GOLĄDKOWA (6)

Dziś w Pułtuskim Notatniku Kulturalnym kolejne wspomnienia uczniów i nauczycieli Golądkowa, zamieszczone w publikacji **„Powracanie... pamięcią, myślami, sercem”**, wydanej z okazji 95-lecia Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie.. Dłuższe i krótsze, odległe w czasie i bliższe, ale ciekawe i – jak sądzimy – szczere, opisujące szkołę jako miejsce rodzenia się w młodym człowieku społecznej świadomości.

OLGA JADACKA/OLSZEWSKA
absolwentka Liceum Ekonomicznego
(rachunkowość i rynek rolny) w latach 1997-2001

Golądkowo poznałam w 1997 roku, kiedy rozpoczęłam naukę w szkole, którą ukończyłam w 2001 roku. Kształciłam się w liceum ekonomicznym, kierunek rachunkowość i rynek rolny.
Szkoła pozostała w mojej pamięci, jako rozległy kompleks budynków o architekturze z różnych okresów otoczony bujną zielenią. Jest dla mnie miejscem, gdzie było wiele tajemnych zakamarków. Szczególnie w pamięci mam charakterystyczny budynek starej szkoły z czerwoną dachówką, który przypomina pałacyk. I ludzie, i budynki, i całe to miejsce wydawało mi się wtedy jakieś szczególne. Całe otoczenie szkoły wiąże się z wieloma wydarzeniami.
Myślę, że wart jest uwagi fakt, iż tuż po otwarciu szkołę odwiedził sam Prezydent Mościcki, albo, że po wojnie w szkole w Golądkowie mogły się uczyć kobiety. Ciekawe jest też to, że szkoła w Golądkowie to „tradycja rodzinna”. Kończyły ja często całe pokolenia – rodzice, dzieci, czasami też wnuki. Ja jestem na to przykładem, pewnie nie jedynym. Moi rodzice skończyli szkołę w Golądkowie, a potem ja, idąc ich śladami również tu podjęłam naukę, jeszcze po mnie mój młodszy brat. Pewnie też, podobnie jak inni, najbardziej z lat spędzonych w Golądkowie zapamiętałam naszą wychowawczynię panią Wandę Zawadzką, która zawsze miała do nas cierpliwość. Była wymagającym nauczycielem, bardzo obiektywnym wychowawcą, nigdy nie skreślała nikogo, zawsze można było liczyć na jej wsparcie, nie tylko w sprawach szkolnych, ale również osobistych.
Pamiętam też radiowęzeł, który podczas przerw umilał nam czas. Warty wspomnienia jest również sposób, w jaki docieraliśmy do szkoły. Ja dojeżdżałam autobusem, nawet dwoma... Najpierw ze swojej miejscowości do Pułtuska i tam przesiadka do Golądkowa. Pamiętam, że jak docierałam na peron, skąd odjeżdżał autobus do szkoły, to czułam się już bezpiecznie i u siebie, wśród bliskich mi osób. Lubiłam to dojeżdżanie. To był bardzo miły towarzyski czas. Natomiast powrót ze szkoły to czekanie na autobus przy torach w Golądkowie. Fajnie było szczególnie w okresie wiosenno-letnim. Bardzo dużo młodzieży dojeżdżającej w stronę Nasielska lub Pułtuska. Przyjaźnie i miłości... No i oczywiście moja pierwsza miłość, która trwała przez prawie cały okres szkoły do polowy pierwszego roku studiów. Z kolegą do dziś mamy kontakt i wspominamy ten okres bardzo ciepło.
Zawsze, kiedy przejeżdżam koło szkoły kręci mi się łza w oku, tak jakbym wracała do domu, do najbliższych. Nadal, mimo kilkunastu lat czuję, że to miejsce jest mi bliskie i takie „moje”. Tu zawsze mogę być sobą.
Lata spędzone w Golądkowie wspominam jako cudowny czas spędzony wśród wartościowych ludzi – mam tu na myśli nauczycieli, koleżanki i kolegów z klasy, którzy ukształtowali mnie na przyszłość. Jest to miejsce, które pomogło mi przejść z dzieciństwa w dorosłość..

JANINA KOPROWSKA
sekretarka 1975-2009

Prace rozpoczęłam 2 stycznia 1975 roku, była to moja pierwsza praca. Dziś mogę powiedzieć, że pierwsza do emerytury. Po przepracowaniu trzydziestu pięciu lat w pełnym wymiarze i trzech na część etatu przeszłam na emeryturę w 2009 roku. Tak minęło 38 lat. Lubiłam swoją pracę. Dobrze i miło wspominam ten czas, te lata spędzone w atmosferze życzliwości i poczucia stabilności. Początek nie należał do najłatwiejszych, bo oprócz tego, że pracowałam, równocześnie się uczyłam.
Były to lata, kiedy w szkole uczyło się ponad pięciuset uczniów, bywały też takie, kiedy było znacznie więcej, więc było się czym zajmować. Wyposażenie biura było skromne: maszyna do pisania – taka czarna, jak w starych filmach, nazywała się chyba Erica. Był długopis i ołówek. Prawie wszystko wykonywałam wtedy ręcznie. Sprawozdania przygotowywałam, licząc wszystko pisemnie. A plan lekcji! To była ogromna płachta rozłożona na całe biurko, pisany i przepisywany był ręcznie przynajmniej w trzech egzemplarzach. Aż trudno to sobie dziś wyobrazić.
Zawsze byliśmy pełni podziwu dla pani wicedyrektor Danusi Kostyry, bo mimo, że już samo ułożenie planu dla dwudziestu sześciu oddziałów z podziałem na grupy było niezwykle trudne, to pani wicedyrektor starała się ułożyć ten plan jak najlepiej. Jak najlepiej dla uczniów, jak najlepiej dla nauczycieli. Życzeń było wiele, a życzliwa i uczynna pani Danusia łamała głowę i poświęcała swój czas, by plan był dogodny dla wszystkich.
Z biegiem lat poprawiały się warunki mojej pracy. Doczekałam się elektrycznej maszyny do pisania, kalkulatora, powielacza, a w latach następnych kserokopiarki i komputera.
Pracowałam w otoczeniu serdecznych i życzliwych osób: dyrekcji, koleżanek i kolegi z administracji, nauczycieli. Nie przesadzę, jeśli powiem, że byliśmy wszyscy jak jedna rodzina. Praca łączyła nas przez długie lata. Z panem dyrektorem Antonim Fabisiakiem ponad trzydzieści jeden lat, w tym z panią Danuta Kostyrą przez dwadzieścia dwa lata. Razem ze mną w tym czasie pracowała Teresa Zawadzka, Lucynka Sokołowska, Basia Goździewska, Ewa Bloch, Gabriela Fabisiak, Grażyna Estkowska, Sławek Bloch – noszący dobry humor i wywołujący dobry nastrój.

Życie i praca też dostarczała nam czasami powodów do uśmiechu. Pamiętam, jak do szkoły przyszedł kurier i potrząsając przesyłką obwieścił, że szuka Jadwigi Dziubińskiej, bo ma jej to oddać. Ja powiedziałam, że jest na korytarzu i wskazałam na popiersie patronki. Wszyscy, którzy to słyszeli zanosili się od śmiechu, a kurier się zorientował, że się ośmieszył.
Po skończonej pracy, codziennie, przez ponad trzydzieści lat wracaliśmy do domów, które sąsiadowały ze sobą na terenie szkoły i znowu byliśmy razem. Przyjaźniliśmy się i w pracy, i po pracy. Razem wychowywały się nasze dzieci. Rytm życia szkolnego i pracy dyktował też nasze spotkania, na przykład wieczerze wigilijne, studniówki, wycieczki. Byliśmy wszyscy dla siebie bardzo ważni. Często wracam myślami do czasów, kiedy moja sąsiadką zza ściany była polonistka Basia Misztal, a w następnym bloku Basia Goździewska. Spędzałyśmy ze sobą wiele czasu na spacerach, na rozmowach. Mieszkanie na terenie szkoły miało jeszcze inne dobre strony oprócz tego, że blisko do pracy czy znani i zaprzyjaźnieni sąsiedzi – mogliśmy korzystać z obiadów w stołówce szkolnej. Nie traciliśmy czasu na gotowanie, wykorzystywaliśmy go w inny sposób, np. na zabawę z dziećmi czy odpoczynek, bo teren był piękny. Zawsze było tu pięknie, dużo zieleni i zawsze było bezpiecznie. Było nam dobrze, „jak w domu”, jak „u Pana Boga za piecem”.
A dziś? Jest inaczej, ciszej. Uczniów już nie ma tak dużo, wiele rodzin się wyprowadziło z Golądkowa. Spotykamy się od czasu do czasu, rozmawiamy przez telefon. Z sentymentem wspominam te czasy. Trochę ich szkoda.

WANDA ZAWADZKA
nauczycielka w latach 1978 – 2016

Był luty 1978 roku. Skończyłam właśnie Technologię Żywności i Międzywydziałowe Studia Pedagogiczne na ART w Olsztynie. Wróciłam do rodzinnego domu w Łachoniu (3,5 km od Golądkowa). Planowałam odpocząć i powoli rozglądać się za pracą. Wakacje okazały się być jednak dla mnie za krótkie. Można śmiało powiedzieć, że właściwie to praca sama znalazła mnie. W połowie roku szkolnego dyrekcja z pobliskiej szkoły, ZSR w Golądkowie, poszukiwała nauczyciela. Wszystko potoczyło się szybko. Rozmowa z dyrekcją, decyzja i od 13 marca tegoż roku rozpoczęłam pracę, która trwała nieprzerwanie do 30 sierpnia 2016 roku. (Do 2007 na etacie, następnie w niepełnym wymiarze na emeryturze).
Trudno wybrać mi jakieś szczególne momenty w tym 32-letnim okresie. Każdy dzień był na swój sposób wyjątkowy, jednak z pewnością niektóre chwile zapisały się w pamięci bardziej niż inne.
Dobrze pamiętam mój pierwszy dzień pracy. Pierwsza lekcja z wychowankami to jednocześnie moja pierwsza lekcja w roli nauczyciela. Weszłam do klasy z pewnością bardziej zdenerwowana niż uczniowie. Nagle do biurka skierował się „sznurek” dziewcząt. Zastanawiałam się: o co chodzi i jak w związku z tym mam się zachować. Jak się okazało, były to solenizantki częstujące cukierkami (wtedy nie znałam jeszcze tego zwyczaju). Cztery Bożenki i dwie Krysie. Zaczęło się więc słodko. Z każdym dniem, rokiem było łatwiej. Tu przypomina mi się powiedzenie naszego starszego kolegi p. Stanisława Kowalczyka – doświadczonego nauczyciela, który młodych wystraszonych lun narzekających pocieszał: „Nie przejmujcie się. Najgorsze jest tylko pierwszych 30 lat. Dalej to już z „górki”. Miał rację. Przez kilka pierwszych lat uczyłam mechanizacji rolnictwa. W międzyczasie, po ukończeniu kursu kwalifikacyjnego w zakresie wychowania do życia w rodzinie, prowadziłam zajęcia o tej tematyce. Z tego okresu, pamiętam prezent, który dostałam od uczniów pewnej klasy na dzień nauczyciela. Był to wałek do ciasta, a na nim umieszczony wyraźny napis: „Zmechanizowany sprzęt do rozwiązywania konfliktów rodzinnych”:. Trzeba przyznać, że sprytnie połączyli dwa przedmioty, których uczyłam te klasę.
Następnie, aż do czasu rozstania się ze szkołą, uczyłam chemii, a w latach kiedy istniało w Golądkowie Liceum Ekonomiczne – również podstaw ekonomii.
W pracy w szkole zawsze na równi z nauczaniem stawiałam kwestie wychowania. Byłam przekonana, że wymagania (nawet czasami zdawało by się zbyt wysokie) zarówno merytoryczne na lekcjach, wychowawcze, konsekwencja, pozytywnie zaowocują w dorosłym życiu wychowanków. Szkoła to czas, okazja i szansa, by zrozumieć, że aby coś osiągnąć, trzeba przede wszystkim wymagać od siebie. Starałam się zxachowywać zasady normalności, czyli: uczciwość, życie w prawdzie, sumienność i szacunek dla każdego. Próbowałam te zasady przekazać wychowankom. Często zastanawiam się, czy mi się to udało...
Z sentymentem wspominam tych, których uczyłam. Tych mniej i bardziej zdolnych, spokojnych i rozrabiaków, grzecznych i zbuntowanych. Wszystkich.
Z perspektywy czasu, wszystkie lata spędzone w Golądkowie zdają się być miłe, łatwe i przyjemne. Bo czy można dzisiaj źle wspominać ekstremalne warunki na zajęciach w polu (mróz, deszcz, skwar), chlewni czy magazynach?
Podczas wymarzonego biwaku nagła burza i ogromny strach o to, czy kilkoro wychowanków szczęśliwie wróci kajakiem do obozowiska, kiedy to nawet instruktor nie chciał wypłynąć, aby ich szukać i „sprowadzić”.
Innym razem, na wycieczce z klasą uzasadniona obawa, czy kilka osób z drugim opiekunem, wycieńczonych (relacja tych, którzy minęli ich w drodze) dotrze na Kasprowy Wierch przed ciemną nocą, gdy do ostatniego zjazdu kolejki zostało kilka minut. Słowa obsługi na szczycie „pani się nie martwi, najwyżej wezwiemy helikopter GOPR-u” nie brzmiały uspokajająco. Bezradność, modlitwa... zdążyli, wrócili.

Wtedy były to sytuacje mrożące krew w żyłach. Po latach wracamy do nich z uśmiechem. Przynajmniej jest co wspominać. Przeważały jednak chwile radosne. Z każdą moją klasą starałam się wyjazdy na wycieczki kilku lub przynajmniej jednodniowe. Byliśmy w Częstochowie, Krakowie, Ojcowie, Wieliczce, Zakopanem, Białym Dunajcu, Poznaniu, Grunwaldzie, Olsztynie, Świętej Lipce, Gdańsku, Stegnie, na Westerplatte, w Oświęcimiu, Wadowicach...
Wspinaliśmy się po górach i podziwialiśmy góry z tratw podczas spływu Dunajcem; poznaliśmy specyfikę jaskiń, pływaliśmy w morzu. Często wyjeżdżaliśmy do kina, teatru, muzeów.
Młodzież często organizowała wieczorki klasowe lub ogólnoszkolne, spotkania wigilijne, półmetki. I wreszcie studniówki; zupełnie inne niż dzisiaj. Najpierw samodzielne przygotowanie: do rodziców należała część kulinarna, młodzież stroiła sale i przygotowywała program artystyczny. To była doskonała okazja do integracji i bliższego poznania się. I wreszcie: „Poloneza czas zacząć...” - wspaniały, podniosły bal do rana. Przy okazji

➔

eprasa.pl df082d7072

Ze wspomnień pułtuskiego adwokata

Adwokat Sławomir Kazimierczak opisał 40 lat swoich zmagań z prawniczą materią

Prezentujemy kolejny fragment biografii pułtuskiego adwokata Sławomira Kazimierczaka pt. „Ze wspomnień pułtuskiego adwokata. 40 lat w służbie Temidy." - publikacji niebanalnej, bo w ogromnym stopniu dotykającej naszego lokalnego podwórka, przez pryzmat pracy, czy też raczej służby prawnika, ale także męża, ojca i dziadka. Książka powstała staraniem Wydawnictwa Aleksander. Opatrzona została wstępem prof. dr hab. Adam Koseskiego oraz koleżanki po fachu adwokat Joanny Kaczorowskiej, wieloletniej Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Płocku i członkini Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie. Książka jest już w sprzedaży. „Wspomnienia pułtuskiego adwokata" znajdziecie Państwo w księgarni Marka Lelenia przy ul. Tragutta, w księgarni „Baszta" oraz w redakcji Pułtuskiej Gazety Powiatowej.

Sławomir Kazimierczak, **Ze wspomnień putuskiego adwokata. 40 lat w służbie Temidy.** *Pułtusk, 2020*

W minionych czasach sale rozpraw były okupowane przez ciekawskich, którzy tam dowiadywali się różnych rzeczy z dziedziny prawa. Każda lokalna gazeta miała swój dział sądowy, który zamieszczał reportaże z rozpraw. Iluż to znanych dziennikarzy rozpoczynało swoją karierę na sądowych salach. Teraz zaś media obecne są w sądzie jedynie wówczas, gdy podsądnym jest znany polityk lub ktoś z pierwszych stron gazet. Publiczności zaś trudno uświadczyć. Czasem pojawią się przyprowadzeni przez nauczycieli uczniowie lub najbliżsi podsądnych. Najczęściej wymierzanie sprawiedliwości odbywa się przy pustej sali, jedynie w obecności stron procesowych. Czasem zastanawiam się w jakim celu państwo, budując gmachy nowych sądów, planuje tak dużą powierzchnię na sale rozpraw. Tak czy owak sala sądowa to swoista aula, w której każdy kto chce, może dowiedzieć się nie tylko tego kto kogo pozwał do sądu, ale także poszerzyć swoją wiedzę z różnych dziedzin prawa. Dlatego też w swoich mowach obrończych czy podsumowujących materiał dowodowy, zawsze poza faktami ze stanu faktycznego sprawy, staram się mówić o zasadach funkcjonowania prawa pomimo, że dla sądu są to rzeczy oczywiste. Moje przemówienia zaś kieruję nie tylko do sądu, ale też do obecnych na sali. Mam zawsze nadzieję, że coś z moich słów pozostanie w ich pamięci. Kiedyś bardzo często, w ramach popularyzacji prawa, uczęszczałem do szkół, gdzie prowadziłem wykłady dla uczniów. Przy okazji omawiania różnych instytucji prawa, obrazowałem je przykładami z moich zawodowych doświadczeń. Początkowo myślałem, że dla uczniów moje zajęcia były tylko zajmowaniem ich cennego czasu. Tak jednak nie było, młodzi ludzie wykazywali wielkie zainteresowanie tą problematyką. Zadawali mnóstwo pytań, nie koniecznie związanych z danym tematem, ale z prawem w ogóle. Sprawiało mi to wielką satysfakcję i przyjemność. W minionych latach takie zajęcia organizowało Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Teraz nawet nie wiem czy organizacja ta istnieje, gdyż zapewne po zmianie ustroju nowo-myśliciele zarzucili jej komunistyczną indoktrynację młodzieży. Może i tak było, ale zawsze warto kontynuować coś co było dobre. U nas jednak zdrowego rozsądku najczęściej brak. Kiedyś, po latach, przypadkowo spotkałem w grupie znajomych osobę, która zaskoczyła mnie przypomnieniem mojego wykładu sprzed niemal 20 lat. Słuchała tego jako uczennica szkoły podstawowej. Byłem bardzo mile zaskoczony, że na tak długi czas pozostały w pamięci tych młodych ludzi moje słowa. Mogłem z satysfakcją przyznać, że istotnie takie zajęcia były bardzo przydatne i potrzebne. Szkoda tylko, że w zasadzie to już przeszłość. Nie słyszę bowiem, aby teraz szkoły zapraszały na zajęcia sędziów, prokuratorów czy adwokatów.

Sławomir Kazimierczak

reklama...

GRAB BUD
USŁUGI REMONTOWE
tel: 693 564 617
- MONTAŻ OGRODZEŃ
- UKŁADANIE KOSTKI
- GLAZURA, TERAKOTA
- SUFITY PODWIESZANE
- GIPSOWANIE, MALOWANIE
- KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- DORADZTWO
USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE
BUDOWA DOMÓW
z wykończeniem pod klucz
KOPARKO - ŁADOWARKA
(niwelacja terenów, rozbiórka obiektów budowlanych, wyburzenia, wykopy ziemne)
Usługi transportowe z HDS
tel: 733 321 893
transport kruszyw, stawianie reklam, ziemia, piasek, żwir, wywóz gruzu luzem lub w workach Big-Bag (samozaładunek)
PUŁTUSK - GRABÓWIEC 92G

reklama...

WYKOPY, NIWELACJE TERENU
ROZBIÓRKI, WYBURZENIA

koparko-ładowarka, wywrot + HDS
Pułtusk, tel. 693 564 617

Lech Chybowski

NA PRZEKÓR

KARTKI Z PROWINCJI (6)

Kilka ostatnich dni z zaskakującymi informacjami o liczbie osób z naszego regionu skierowanych na kwarantannę. Rośnie szybciej niż liczba metrów jezdni ułożonej na rewitalizowanej Świętojańskiej. A tam idzie szybko, bo gapie nie przeszkadzają robotnikom w pracy. Ale skąd tylu podejrzanych o chorobę? Znowu rodzą się w tubylcach podejrzenia kierowane w stronę przyjezdnych działkowiczów, izolujących się w swych enklawach. Tyle, że tubylcy zaczęli tulić się do siebie w sklepach, udając że w pułtuskim powietrzu wirus nie krąży...

*

Jako członek grupy największego ryzyka, do tego bojaźliwy i na ogół posłuszny podporządkowałem się akcji „zostań w domu". Od czasu do czasu muszę jednak udać „na miasto", przeżywając wtedy totalne zaskoczenie. Do naszego, przyznajmy, niebrzydkiego grodu dotarła akcja „nowoczesność w polu i zagrodzie". Jej efekty widać na ul. Konopnickiej, Panny Marii, Nadwodnej, Nowym Rynku. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że wreszcie nie będziemy potykać się na połamanych chodnikach ul. Staszica. No i Świętojańska... Ciekawe jak to będzie, gdy życie (kiedyś) wróci do jakiej takiej normalności. Czy przedstawiciele władz i społeczeństwa będą przecinać wstęgi na każdej z przebudowanych ulic z osobna czy też „hurtowo", np. podczas uroczystej sesji Rady Miasta?

*

Na czasy osłabienia lub zaniku kontaktów towarzyskich najlepsza jest literatura. Bo poznaje się ją pojedynczo, by nie powiedzieć – samotnie. Dopiero potem rozmawia się o niej z innymi, zachwyca lub gani, wraca po pewnym czasie. Lub nie. A jednym z największych uroków literatury jest możliwość najróżniejszych interpretacji. Któż nie pamięta dyżurnego tematu licealnych szkolnych wypracowań „Wokulski – romantyk czy pozytywista". Ci, którzy widzieli w bohaterze „Lalki" cwaniaka żeniącego się ze starą kobietą dla pieniędzy, albo łotra bogacącego się na wojnie mogli mieć większe problemy z egzaminem dojrzałości niż tegoroczni maturzyści. A przecież na tę jedną z najwspanialszych naszych powieści i na Wokulskiego można spojrzeć jak Tokarczuk („Lalka i perła"), albo jak Kott („O Lalce Bolesława Prusa"). Oboje mieli i mają rację. Mimo, że ona pisała to teraz, a on siedemdziesiąt lat temu...

*

W tym samym czasie na nasz kraj podobno imperialiści zrzucali stonkę. By nas głodem wziąć. Teraz Francuzi (którzy nie pomogli nam w 39 roku) chcą nas pozbawić wrażeń estetycznych i świeżego powietrza, przerzucając do nas ćmę bukszpanową, która skutecznie zniszczyła im ogrody wersalskie. U nas żywiołka ta niszczy krakowskie Planty, dobiera się do ogrodów w Wilanowie, tylko patrzeć jak dotrze do prywatnych ogródków, działek pracowniczych i rekreacyjnych. I – jak na razie – jedynym lekarstwem na to cholerstwo jest pozbycie się bukszpanów. Ja jeszcze się wstrzymuję, bo żona zapytała – a co będziemy wkładać do święconki zamiast bukszpanu?
Nie wiem...

*

Teraz wszyscy (z dobroci i empatii) wszystkim doradzają, więc - jako świadomy członek społeczności - nie mogę pozostawać obojętny. Dlatego informuję szanowne Czytelniczki, że najwyższa pora (bo jeszcze tańsze niż za kilka tygodni) na nabywanie „drogą kupna" przeboju tegorocznego sezonu plażowego – trikini. To, jeśli ktoś nie wie, zwykły dwuczęściowy kostium plażowy, poszerzony o maseczkę w tym samym kolorze lub wzorze. Miłe panie, musicie to mieć! Tym bardziej, ze dostaniecie lada chwila „1000 plus" z przeznaczeniem na wypoczynek lub turystykę.
A na marginesie sprzedaję - nieodpłatnie – producentom pomysł na produkcję fivekini. To dla par małżeńskich i nieformalnych. Do kompletu, za 50-procentową dopłatą możecie dodawać, oczywiście w tym samym kolorze i wzorze, slipki i maseczkę męską. Popyt murowany...
A bardziej „przedsiębiorczy" mogą dodawać jeszcze do kompletu męskie i damskie kapelusiki. Podobno idą upały.

eprasa.pl df082d7072

Firma MARDOM wspiera lokalne szkoły

Z powodu ogłoszonej pandemii koronawirusa wiele firm i instytucji wstrzymało na chwilę oddech i działania. Wszyscy spędziliśmy mnóstwo czasu w naszych domach, a z wykorzystaniem nowoczesnych technologii udało się nam poukładać nową rzeczywistość. W kolejnych etapach uruchamiane są poszczególne instytucje, zarówno kulturalne jak i oświatowe. By w wartościowy sposób umilić dzieciom i ich rodzicom powrót do szkolnej codzienności, a jednocześnie złagodzić skutki kryzysu wywołanego pandemią, 19 maja odwiedziliśmy wszystkie pułtuskie szkoły podstawowe, aby przekazać pomoce, które wykorzystane zostaną przy organizacji zajęć opiekuńczo-wychowawczych dla uczniów klas I-III.

Chcąc uczynić obecny czas, nieco stresujący zarówno dla dzieci, rodziców jak i nauczycieli, bardziej kolorowym, przekazaliśmy mnóstwo książek, kolorowanek, materiałów szkolnych i pięknych zestawów do wykonywania prac plastycznych, aby czas spędzony w świetlicy mógł być dla dzieci czasem spędzonym aktywnie i kreatywnie. Wszystkie materiały zostały ufundowane przez firmę MARDOM, ale akcję przygotowania i przekazania darowizny zorganizowano we współpracy z kilkoma instytucjami. Nieoceniona młodzież z klasy patronackiej IV TIb Zespołu Szkol Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, wraz z wychowawczynią Dorota Sobocinską, pomogła zapakować materiały dla szkół. Pani Dorota – doświadczony pedagog – wspierała nas również organizacyjnie. Nad przekazaniem paczek czuwała policja z pułtuskiej komendy, która dołożyła gadżety do paczek dla szkół. Synergia! Ten efekt lubimy najbardziej! Trzymamy kciuki za bezpieczny powrót dzieci do szkół.

Grupa MARDOM

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno - kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo - Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06 - 100 Pułtusk
Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz
Redaktor naczelna - Anna Jakim - Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Sekretarz redakcji - Ewa Kowalczyk e.kowalczyk@pultusk24.pl
Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl
Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Pułtuski Notatnik Kulturalny - Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Monika Tołłoczko Dąbrowska - monika@pultusk24.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 86 46

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 25 90

ADRES REDAKCJI:
06 - 100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl df082d7072

Kradzież na targowisku

W niedzielę 24 maja, na targowisku miejskim doszło do kradzieży. Poszkodowany stracił dużą sumę pieniędzy.

63-letni mieszkaniec Wyszkowa pozostawił w niezamkniętym samochodzie saszetkę z zawartością pieniędzy w kwocie 12 000 złotych. Znajdowały się tam również dokumenty. Sytuację wykorzystał nieznany sprawca, który ukradł saszetkę z całą zawartością, powodując straty na łączną kwotę 12 500 zł.

inf. KPP w Pułtusku

Znaleziono kobietę bez oznak życia

We wtorek 19 maja, Straż Pożarna została zadysponowana do pomocy w otwarciu dwóch mieszkań. Wewnątrz mogły znajdować się osoby potrzebujące pomocy medycznej. W jendym z nic znaleziono starszą kobietę bez oznak życia.

W pierwszym mieszkaniu, przy ulicy Rybitew, po otwarciu lokalu, znaleziono śpiącego mężczyznę, który nie słyszał nawoływania i stukania do drzwi członków rodziny.
W drugim mieszkaniu, na pomoc było niestety za późno. Strażacy otworzyli mieszkanie przy ul. Tysiąclecia, w którym odnaleziono starszą kobietę bez czynności życiowych.

Inf. KP PSP w Pułtusku

Trzech nietrzeźwych kierujących

W minionym tygodniu, pułtuska Policja zatrzymała trzech nietrzeźwych kierujących – kierowcę samochodu, ciągnika rolniczego i rowerzystę. Do zdarzeń doszło w miejscowościach – Nowe Borza, Skorosze i Zatory.

21 maja, w miejscowości Nowe Borza, 56 – letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego kierował rowerem po drodze publicznej, znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,07 mg/l).
23 maja, w Skoroszach, 35 – letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, kierował ciągnikiem rolniczym po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości (1,62 mg/l) ponadto wbrew zakazowi sądowemu, wydanemu przez Sąd Rejonowy w Pułtusku.
23 maja, w Zatorach, 28 – letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego kierował rowerem po drodze publicznej, znajdując się w stanie nietrzeźwości (1.36 mg/l).

inf. KPP w Pułtusku

reklama...

KRONIKA POLICYJNA 997

PUŁTUSK. Złodzieje perfum zatrzymani
15 maja, podczas wykonywania czynności służbowych w sprawie kradzieży perfum, na szkodę jednej z pułtuskich drogerii, policjanci z Wydziału Prewencji ustalili sprawców kradzieży. Zatrzymani w tej sprawie zostali 27-letnia kobieta i 35-letni mężczyzna, obydwoje mieszkający w Pułtusku.

GRABÓWIEC. Upozorowali kolizję
16 maja, 22-letni mieszkaniec Warszawy, w porozumieniu z innymi osobami, upozorował kolizję drogową z udziałem pojazdów Ford, Porsche Cayenne oraz Mazda, w której sprawcą był kierowca Forda. Kolizja stanowiła podstawę do wypłaty odszkodowania z polisy OC.

PUŁTUSK. Skradziony portfel
17 maja, nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego, zabrał z kieszeni jego bluzy w celu przywłaszczenia skórzany portfel o wartości 200 zł z zawartością pieniędzy w kwocie 530 zł, dowodu osobistego, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego pojazdu, działając na szkodę 53-letniego mieszkańca Warszawy.

PUŁTUSK. Wyłudził pożyczkę
18 maja, 27-latek posługując się danymi 22-letniej mieszkanki Pułtuska, złożył w jednej z firm wniosek o pożyczkę w oparciu o który, firma wypłaciła na wskazane przez niego konto bankowe 1500 zł.

PUŁTUSK. Przywłaszczył sporą sumę pieniędzy
18 maja, nieznany sprawca przywłaszczył znaleziony portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 2000 zł, dowodu osobistego i prawa jazdy, działając na szkodę 60-letniego mieszkańca Wyszkowa.

KRONIKA STRAŻACKA 998

PRUSINOWICE. Pomoc w transporcie chorego
19 maja, jeden zastęp z JRG (4 ratowników) i jeden zastęp z OSP Świercze (4 ratowników) zabezpieczył lądowisko i pomógł w transporcie chorego mężczyzny do śmigłowca LPR w miejscowości Prusinowice gmina Świercze.

PUŁTUSK. Pożar sadzy w kominie
20 maja, jeden zastęp z JRG (4 strażaków) ugasił pożar sadzy w przewodzie kominowym budynku mieszkalnego w Pułtusku przy ulicy Brzozowej. Przypuszczalną przyczyną pożaru było nagromadzenie się sadzy w przewodzie kominowym

KACICE. Wypadek z udziałem ciężarówki
20 maja, dwa zastępy z JRG (9 ratowników) i jeden zastęp z OSP Kacice (5 ratowników) usunęły skutki wypadku drogowego w miejscowości Kacice gmina Pułtusk. Samochód ciężarowy wjechał do rowu, jedna osoba została ranna. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zasłabnięcie kierowcy.

PUŁTUSK. Pożar w kotłowni
22 maja, trzy zastępy z JRG (12 ratowników) ugasiły pożar kotłowni w budynku mieszkalnym w Pułtusku przy ulicy Kościuszki. Przed przybyciem SP właściciel przygasił pożar. Działania zastępów polegały na dogaszeniu zarzewi ognia, oddymieniu pomieszczeń i usunięciu materiału palnego na zewnątrz. Prawdopodobną przyczyną pożaru było rozszczelnienie czopucha pieca.

PUŁTUSK. Pożar śmietnika
Jeden zastęp z JRG (4 strażaków) ugasił pożar kosza na śmieci przy rondzie Prezydenta Kaczorowskiego w Pułtusku.

KLUSEK. Kolizja drogowa
Jeden zastęp z JRG (4 ratowników) i jeden zastęp OSP Pokrzywnica (4 ratowników) usunął skutki kolizji drogowej dwóch samochodów osobowych w miejscowości Klusek gmina Pokrzywnica. Nikt z uczestników zdarzenia nie odniósł żadnych obrażeń.

eprasa.pl df082d7072

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTOMOTO

SPRZEDAM

KUPIĘ

- Kupię każdy samochód, może być uszkodzony tel. 508 210 318

BUDOWLANE USŁUGI

Docieplania budynków. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 502-053-214

- Wykonam każdy rodzaj ogrodzeń: ogrodzenia palisadowe, ogrodzenia z profili według własnych wzorów lub dostarczonych przez klienta, bramy przesuwne i skrzydłowe + automatyka Więcej inf tel:602 441 891

OGRODNICTWO

RÓŻNE

- **Sprzedam zegary niemieckie: ścienne i stojące podłogowe, przedwojenne po gruntownej konserwacji i renowacji. Atrakcyjne ceny, Pułtusk. Tel. 502-715-566**
- **Wolontariusz z Legionowa Wasilewski Zdzisław zawiezie i przywiezie rikszą osobę niepełnosprawną na terenie miasta. Zapraszam do kontaktu, tel. 22/ 784-86-25**

USŁUGI

FRYZJER damsko-męski T. Dąbrowskiej w Legionowie przy ul. Piaskowej 5. Serdecznie zapraszamy. Tel. 601-230-789

- Ogrody – projekt i wykonanie. Tel. 514-082-577
- Mycie kostki i elewacji, prace ogrodowe, tel. 602 221 961

Pogotowie komputerowe 24h. Szybka naprawa komputera, laptopa, telefonu na miejscu. Dojazd gratis. Tel. 510-088-873

Pożyczka hipoteczna, której spłata zabezpieczona jest na nieruchomości. 100 - 300 tyś pożyczę na realizację inwestycji /na rozsądnych warunkach.- Daję solidne zabezpieczenie na działce na obrzeżach Warszawy, Józefów 1.1 ha z kanalizacją.
- Działka posiada pozwolenie na I etap budowy 10 domów/ bliźniaki.
- Wartość działki powyżej 1 mln zł.Wspólnikom i lichwiarzom dziękuję. Bezpieczna Lokata... Biznes... Nieruchomosci... Pożyczka... Zainwestuj bezpiecznie w nieruchomość! Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny lub mailem.
Rafał T. 797 324 480
Email: phd.rafal@gmail.com

- Pranie wykładzin i tapicerki, sprzątanie, tel. 602 221 961

Rolety, Rolety wolnowiszące, Rolety Dzień-Noc, Plisy, Moskitiery, Markizy, Żaluzje, Vertikale, Folie naszybowe www.sasin-rolety.pl, tel. 509-818-571

USŁUGI FINANSOWE
- Inwestycje
- Kredyty i leasing
- Ubezpieczenia
- Nieruchomości
- Telekomunikacja

Kontakt: 600 839 759

PRACA

- GOPS w Nieporęcie ZATRUDNI PRACOWNIKA SOCJALNEGO. Informacje w siedzibie
- Poszukuję mechanika samochodowego lub elektromechanika. Adres siedziby AUTO NAPRAWA PAWEŁ RUCIŃSKI Sokołówek 10, 05-254 Dąbrówka. Tel. 694 941 869

Poszukuję osoby do pomocy w pracach domowych tzw. Gospodyni Domowej. Do zadań Gospodyni Domowej będą należeć m. in. takie prace domowe jak sprzątanie, gotowanie, pranie. Praca 8 godzin dziennie, 5 dni w tygodniu; miejsce pracy: Skubianka nad Zalewem Zegrzyńskim. Zapraszam do kontaktu: 602 717 773

Poszukuję osoby do prac ogrodowych, porządkowania terenu i pielęgnacji zieleni wokół domu w Skubiance nad Zalewem Zegrzyńskim. Praca 8 godzin dziennie, 5 dni w tygodniu. Kontakt: 602 717 773

- Skorzystaj z biznesowej szansy i poprowadź sklep Żabka! 21 lat doświadczenia 6000 sklepów w Polsce 4000 Franczyzobiorców 2 miliony klientów dziennie Szczegóły po nr. Tel.: 508 464 333
- Szukam pracowników do prac w ogrodach. Tel: 500 276 269
- Zatrudnię pomocnika na śmieciarkę do ładowania nieczystości. Warszawa - Białołęka. Tel. 516-038-308
- Zatrudnię kierowcę kat. C z doświadczeniem na śmieciarkach. Warszawa - Białołęka. Tel. 516-038-308
- Zatrudnię kierowcę kat. B – ładowacza do opróżniania koszy ulicznych. Warszawa – Białołęka. Tel. 516-038-308
- Zatrudnię pracownika fizycznego do opróżniania koszy ulicznych. Praca w godzinach nocnych. Warszawa – Białołęka. Tel. 516-038-308
- Zatrudnię pracownika do prac porządkowych i pilnowania terenu firmy. Warszawa - Białołęka. Tel. 516-038-308
- Zatrudnię brygadzistę do prac przy zieleni miejskiej. Warszawa - Białołęka. Tel. 516-038-308
- Zatrudnię pracownika do koszenia trawników. Warszawa - Białołęka. Tel. 516-038-308
- Zatrudnię mechanika lub poszukuję osoby chcącej nauczyć się pracy w zawodzie. AUTO ZAAM, Moszyn 25. Tel. 503-163-819

SZUKAM PRACY

- Emeryt z uprawnieniami ogólnobudowlanymi podejmie pracę. Tel. 507-872-807
- Rencista złota rączka, podejmie pracę dodatkową. Tel. 512-054-426

Sprzątanie ogrodów, Legionowo i okolice. Tel. 509-853-117

- Zaopiekuję się starszą panią lub panem. Tel. 502 564 154

OFERTY URZĘDU PRACU W LEGIONOWIE
Stan na dzień Stan na dzień Stan na dzień 21. 05. 2019r.
Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się do Powiatowego Urzędu Pracy w Legionowie
Telefon kontaktowy: (22) 764 03 31
email: oferty@puplegionowo.pl

- ZAKŁAD PIELĘGNACYJNO - OPIEKUŃCZY ZŁOTA JESIEŃ Czech Longina, Jabłonna, opiekun osób starszych, 1 stanowisko. Wymagania: książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych, cierpliwość, umiejętność pracy w zespole, chęć niesienia pomocy. Obowiązki: pomoc w karmieniu, pomoc w czynnościach pielęgnacyjnych.
- DOM DZIECKA IM.OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XI W CHOTOMOWIE, Chotomów, Wychowawca, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne, komunikatywność, kreatywność, otwartość, pasja pracy z dziećmi, dyplom ukończenia studiów. Obowiązki: praca z dziećmi i młodzieżą z rodzin dysfunkcyjnych. Praca w zespole wychowawców.
- NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE ZGROMADZENIA SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK NMP NIEPOKALANIE POCZĘTEJ-PROWINCJA ŁÓDZKA, Warszawa, kucharz, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe gastronomiczne, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych, 2 lata doświadczenia, znajomość zasad HACPP. Obowiązki: samodzielne przygotowywanie posiłków. Opracowywanie jadłospisów. Zachowanie zasad higieny na stanowisku pracy.
- SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY - BOGUSŁAW NALEWAJEK; P.H.U. Bogusław Nalewajek, Karolino, Ekspedientka, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie gimnazjalne, doświadczenie w zawodzie. Obowiązki: praca w sklepie spożywczo-przemysłowym. Obsługa kasy fiskalnej.
- SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY - BOGUSŁAW NALEWAJEK; P.H.U. Bogusław Nalewajek, Karolino, pracownik fizyczny, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie gimnazjalne. Obowiązki: prace na magazynie sklepowym przy towarze, przyjmowanie dostaw.
- Krzysztof Wiktorek ZAKŁAD INSTALACYJNO-BUDOWLANY "INSTAL-TERM", Legionowo, Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, doświadczenie w zawodzie 6 miesięcy. Obowiązki: wykonywanie prac przygotowawczych (wykopy ziemne, bruzdy i otwory w murach oraz stropach), jak i prace związane z łączeniem rur stalowych, miedzianych, kamionkowych i z tworzyw sztucznych. Ponadto zajmowanie się montażem uzbrojenia instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, grzewczej, gazowej, wentylacyjnej.
- Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych, Legionowo, Starszy specjalista do spraw księgowości, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe magisterskie mile widziana rachunkowość, znajomość przepisów zakresu naliczania płac oraz praktyczna umiejętność naliczania wynagrodzenia, zasiłków chorobowych, opiekuńczych, macierzyńskich - warunek konieczny, dobra obsługa komputera, programu płatnik oraz programów płacowo kadrowych (mile widziany znajomość programu kadrowo-płacowego U.I. Info System), umiejętność pracy w zespole, mile widziana znajomość zagadnień kadrowych, znajomość prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, rachunkowości, Kodeksu Pracy, Karty Nauczyciela, Ustawy o systemie oświaty, Ustawy o podatku dochodowym. Obowiązki: prawidłowe i terminowe naliczanie wynagrodzeń, zasiłków chorobowych, macierzyńskich, opiekuńczych dla pracowników zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz prowadzenie kart zasiłkowych tych pracowników, naliczanie podatku od wynagrodzeń, składek na ubezpieczenie społeczne oraz składek na fundusz zdrowotny pracowników, zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz inne prace związane z księgowością.
- Caritas Diecezji Warszawsko – Praskiej, Legionowo, Opiekun w schronisku, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie ogólnokształcące, rozwinięte umiejętności komunikacji

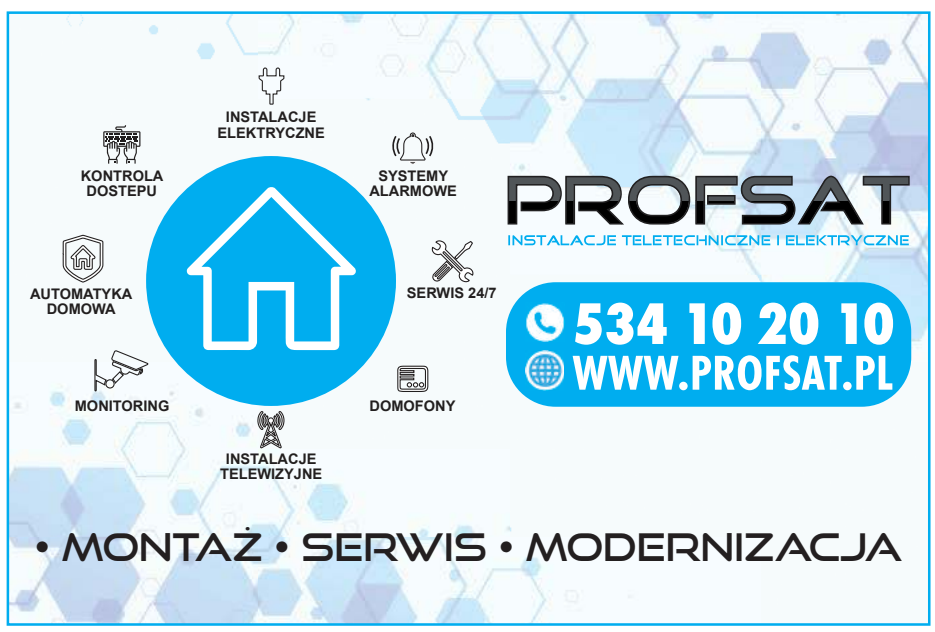

Sprzedam, lub wydzierżawię dużą działkę przemysłową z przeznaczeniem na magazyny i składowanie. Łajski, przy granicy z Legionowem tel. 605 949 167

BUDOWA DOMÓW
USŁUGI BUDOWLANE
Piotr Mostowiec
tel: 698 873 597
www.budowa-domow.info

eprasa.pl df082d7072

studniówkowych wspomnień nie sposób pominąć tej w stanie wojennym. Przygotowania jak zwykle, ale młodzieży trudno pogodzić się z tym, że zabawa musi skończyć się przed godzina 22. Bawiliśmy się najwyraźniej tak pięknie i przykładnie, że ówcześni stróże prawa (obecni na studniówce) nie spostrzegli nawet, że jest „nieco" później. Bal skończył się więc po zakończeniu godziny policyjnej. Była to najdłuższa studniówka.
Ach te wspomnienia!
Dzisiaj aż nie chce się wierzyć, że byli tacy wychowankowie, którzy nie opuścili żadnego dnia nauki w ciągu czterech czy pięciu lat. Z duma wypisywałam świadectwa z czerwonym paskiem. Niektórzy zdobywali nagrodę ministra, inni osiągali imponujące wyniki sportowe, jeszcze inni byli oklaskiwani za piękne występy na scenie jako wiodący aktorzy teatru „Metafora" czy tancerze Zespołu Pieśni i Tańca.
Czas wspólnego pobytu w Golądkowie minął. Dzisiaj w innych okolicznościach, ale nadal spotykam się ze swoimi wychowankami. Moich uczniów spotykam dosłownie wszędzie: na ulicy, w sklepie, urzędach, szpitalu, kościele, weselach... Są to bardzo miłe spotkania. Rozmawiamy krócej lub niekiedy dłużej; wspominamy i dzielimy się aktualnymi przeżyciami.
No i te zjazdy. Szkolne, rocznicowe – wszystkich absolwentów i te nasze klasowe!!!
Co wtedy myślę? Co myślę, gdy ktoś po blisko 40

latach od zakończenia szkoły dzwoni co roku, by złożyć mi życzenia imieninowe? Co myślę, gdy ktoś inny od 25 lat nigdy nie zapomniał przysłać mi kartki z życzeniami na święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc?
Myślę jedno: nie mogłam wybrać sobie lepszego zawodu!

ZOFIA MARIA WRONIEWSKA/ KOBYLIŃSKA
TOMASZ KOBYLIŃSKI
absolwenci Technikum Rolniczego w latach 1968-1972

W 1968 roku rozpoczęliśmy naukę w Technikum Rolniczym w Golądkowie. Ja – Zofia Maria Wroniewska i Marian Tomasz Kobyliński. Dyrektorem szkoły był wówczas pan Szczepan Gogolewski, postrzegany jako człowiek rygorystyczny, ale zarazem bardzo dbający o szkołę i uczniów. Wychowawczynią nasza była pani Stanisława Wnuk, która w tym samym roku rozpoczęła pracę w szkole, ucząc matematyki i fizyki. Jako wychowawczyni ujęła nas swoją sympatyczną osobowością i ogromną troską o każdego ucznia.
Byliśmy klasą zgraną i lubiącą się. Jak w każdej szkole byli nauczyciele, którzy całym sercem starali się przekazać nam swoja wiedzę, a sposób kontaktu z uczniami powodował, że byli lubiani. Chętnie uczyliśmy się od nich, nie tylko wiedzy, ale i mądrości życia. Dlatego zawsze mile ich wspominamy. W szkole organizowano wycieczki, które były dla nas przyjemnością, stanowiły okazje do zdobywania wiedzy, ale również integrowały nas ze sobą i opiekunami.
Obydwoje mieszkaliśmy w internacie. Jego kierownikiem była wówczas profesor Irena Witkowska, budząca respekt wśród wychowanków,

ale jednocześnie umiejąca nauczyć nas samodzielności, porządku i szacunku dla każdego. Tio właśnie w internacie nawiązywały się przyjaźnie i sympatie. Ta było też i z nami.
Przez nas, absolwentów, bardzo milo są wspominanie także wyjazdy na praktyki z przedmiotów zawodowych. Tam uczyliśmy się w rzeczywistych warunkach pracy wykorzystywać wiedzę, którą zdobywaliśmy w szkole. Była to dla nas lekcja samodzielności i przyjaźni. Ja byłam z koleżankami na praktyce w PGR Zaborówek k?Warszawy, a Tomasz z kolegami w PGR Rokitno, oddalonym od Zaborówka o około 10 km. W chwilach wolnych od pracy odwiedzaliśmy się wzajemnie, co przyczyniło się do powstania wzajemnej przyjaźni. Po powrocie do szkoły we wrześniu 1970 okazało się, że obdarzyliśmy się wzajemnie sympatią. Tak zaczęła się historia naszej miłości.
Po maturze, w 1971 roku, poszliśmy razem na staż do PGR Turna. Dzięki wiedzy i doświadczeniu wyniesionym ze szkoły w Golądkowie nie mieliśmy żadnych problemów w życiu zawodowym. Szkoła cieszyła się prestiżem społecznym, a jej absolwenci byli dobrze przygotowani do pracy.
W kwietniu 1972 roku wzięliśmy ślub. Obecnie mamy 4 synów, 6 wnuczek i jednego prawnuczka. Z perspektywy czasu wspominamy szkolę w Golądkowie z wielkim sentymentem i zawsze chętnie do niej wracamy. Dzięki niej osiągnęliśmy szczęście w życiu zawodowym, osobistym i rodzinnym.

Dokończenie z poprzedniego PNK

KTO SZUKA, TEN (NIE ZAWSZE) ZNAJDZIE

Dalej czytamy: *„W swojej publicystyce angażował się (często bardzo stanowczo i żarliwie) w sprawy miejskie Zakopanego, przyszłość turystyki tatrzańskiej, propagowanie stylu zakopiańskiego. Walczył też z konserwatywną Radą Gminną, w tym poglądami Andrzeja Chramca (spór został opisany przez Stanisława Witkiewicza w esejach zatytułowanych Bagno. (…) Miejsca związane z Bekiem znalazły się na Szlaku Znakomitych Zakopiańczyków otwartym w 2017".*
Ale prawdziwa sensacja kryje się w zdaniu następującym:
„Był stryjem Józefa Becka (ministra spraw zagranicznych RP), ale w odróżnieniu od niego przez całe życie polonizował swoje nazwisko".
By uzyskać więcej informacji (zapewne ciekawych), trzeba więc poszukać na stronach poświęconych genealogii.
Biegłe w „szperaniu" koleżanki na jednej z nich znajdują dane o rodzinie Dionizego Beka. Ojciec – Józef był naczelnikiem poczty, (czyżby tej w Pułtusku, przy Trakcie Petersburskim? - l.ch) *(urodzony ok. 1832 roku, zmarł 11 grudnia 1894)*, matka - Anna Kuczyńska *(ur. w roku 1830, data śmierci nieznana)*. Dionizy ożenił się w roku 1889 w Lublinie, w parafii Nawrócenia św. Pawła. *(Żona, ur. w 1859 roku, zmarła w 1907).*
Młodszy, o dwa lata, brat Dionizego, Józef Alojzy Bek, prawnik - *(żył w latach 1867-1931)*, pisał swoje nazwisko (tak jak brat) w spolszczonej formie, za działalność w tajnych organizacjach niepodległościowych i związkach pracowniczych został przez władze rosyjskie skazany na dwa lata więzienia, odebrano mu również prawo do wykonywania zawodu - ożenił się z pochodzącą z rodziny unickiej Bronisławą Filipiną Łuczkowską *(ur. 1863, córką Jana i Julii z Halickich)*.

fot. Grzegorz Hubert Gerek

Ich synem był przyszły polityk, ostatni minister spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej, Józef Beck *(1894-1944)*.
No, ale nadal nie wiemy nic o pułtuskim życiu rodziny Beków. Może pomocny będzie jednak wpis w Polskim Słowniku Biograficznym. Dowiaduję się, że pierwsze tomy dostępne są „pod nosem" w Pułtusku, w Bibliotece Pedagogicznej i w bibliotece Akademii Humanistycznej. Zanim jednak znajduję czas, by udać się tam obie biblioteki zostają zamknięte z powodu epidemii koronawirusa.
I nie pierwszy, nie ostatni raz okazuje się, że stare porzekadło – nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło – niesie sporo prawdy. Zmuszony do siedzenia w domu zaczynam porządki w książkach. I na jednej z półek pod sufitem odkrywam z zaskoczeniem pierwszy i kilka innych tomów Polskiego Słownika Biograficznego - reprinty, wydane w 1989 roku przez Ossolineum.
Nawet nie zastanawiam się jak mogłem o nich zapomnieć...
Na str.401 nota o Dionizym Beku. Wynotowuję to, co się nie powtarza:
... był bratem Józefa, wiceministra, i szwagrem Kazimierz Prószyńskiego (Promyka). Nauki pobierał w Lublinie (…) Po ukończeniu studiów (w Rydze) osiadł w Warszawie, gdzie oddał się pracy społecznej i pisaniu artykułów do „Gazety świątecznej", redagowanej przez Prószyńskiego.(…) Tygodnik „Przegląd zakopiański" postawił na bardzo wysokim poziomie, pozyskawszy do współpracy wielu wybitnych literatów i publicystów. (…) prowadził walkę za wszechstronnem, kulturalnem podniesieniem uzdrowiska i jego rozbudową. W latach tych stał też na czele każdej akcji, zmierzającej do powyższych celów. (...) Odznaczał się charakterem prawym i bezkompromisowym, miał wybitny talent publicystyczny, cechował go trzeźwy umysł, pracowitość i inicjatywa.
I jeszcze drobnym drukiem informacja, że w Tygodniku Ilustrowanym (nr 21 z 1907) na str 339 ukazał się nekrolog z portretem, a w czasopiśmie „Zakopane" (nr 9 z 1908 r.) R. Minkiewicz zamieścił wiersz „Dionizemu Bekowi w pierwszą rocznicę zgonu braterski hołd żałobny"
Niewiele więc nowego, a o latach pułtuskich nic.
I tylko rzuca się w oczy pomyłka Juliusza Zborowskiego, który napisał w Słowniku, że Dionizy był bratem Józefa Becka, a nie jak - wyjaśniają genealodzy - jego stryjem...
Można domyślać się jak powstała owa pomyłka, gdy spojrzymy na cytat z tekstu poświęconego w Wikipedii Edwardowi Abramowskiemu:
W Zakopanem Abramowski styka się z licznem gronem przebywających tam osób. Głosi swoje ideje, skupia koło siebie najbliższych swoim idejom (D. Bek, M. Wojczyński, I. Zielińska, J.Witkiewicz). (...) Idee te znalazły w Zakopanem wyraz w wytworzonej w r. 1905 takiej komunie. Biorą w niej udział Abramowski, Dyonizy i Józef Bekowie, Juljan Kowalczyk, Orkan, Romuald Minkiewicz. (To zapewne autor pośmiertnego hołdu żałobnego – l.ch) *Każdy z uczestników miał coś zrobić dla szerzenia idei komuny; Dyonizy Bek stworzył wtedy wśród górali — rzeźbiarzy zakopiańskich, koło etyczne, J. Bek napisał swą pracę: „Kooperacja jako program życiowy", Minkiewicz — „O komunie duchowej" i „Ideał a życie socjalisty", wreszcie Orkan wydał swe „Pieśni czasu".*
I tak zamykają się – może na razie - nasze poszukiwania informacji o pułtuskich latach Dionizego Beka.
Jedno co się udało - to zdjęcie grobu Dionizego Beka na starym zakopiańskim cmentarzu. Zrobił je Grzegorz Gerek podczas tegorocznych ferii.

Lech Chybowski

P.S. Na marginesie – dla lubiących ciekawostki historyczne - dodajmy, że po narodzinach syna Józef Alojzy Bek wyprowadził się z rodziną z Warszawy do Rygi, gdzie mieszkali przez trzy lata. Przyszły minister został ochrzczony 20 listopada 1896 w cerkwi prawosławnej w Warszawie (przeszło 2 lata po narodzinach) przez popa Grzegorza Wachramiejewa, jego ojcem chrzestnym był student Politechniki Ryskiej Nikanor Merkow. Następnie, nie chcąc, aby władze carskie zmusiły rodzinę do przyjęcia prawosławia, osiedliła się ona we Lwowie, a później w Limanowej. W księdze chrztów w tamtejszej parafii rzymskokatolickiej widnieje wpis chrztu Józefa Becka z czerwca 1900. Jest on równoznaczny z przyjęciem chłopca na łono Kościoła rzymskokatolickiego. W Limanowej Józef Alojzy Bek pracował jako sekretarz Wydziału Powiatowego, został również dyrektorem lokalnej kasy samopomocy.

eprasa.pl df082d7072

84 pułk strzelców poleskich – część V

W 1995 roku, Pan Edward Malinowski (07.11.1927÷30.01.2017), kolekcjoner, miłośnik militariów, działacz społeczny Pułtuska, dowiedział się, z niewiadomego mi źródła, że w Wąchocku, w muzeum Cystersów, znajduje się sztandar, na którym widnieje nazwa grodu nad Narwią – „Pułtusk". Pan Edward, nie ociągając się, poprosił płk. Kazimierza Karpińskiego o towarzyszenie Mu w wycieczce na Ziemię Kielecką. I tak, dnia 05.01.1995r., Panowie zawitali do klasztoru Ojców Cystersów w Wąchocku. Trzeba nadmienić, że Pan Edward, w tym okresie, owładnięty był ideą rekonstrukcji sztandaru 13 pułku piechoty – umiłowanej przez Pana Edwarda jednostki wojskowej II RP, stacjonującej do 1939r. w Pułtusku i każda informacją niosąca za sobą połączone hasła: „sztandar" i „Pułtusk" miała, nie do przecenienia, znaczenie (decyzja o rekonstrukcji sztandaru 13 pp zapadła dnia 05.11.1996r.).

I rzeczywiście! Panowie: Malinowski i Karpiński, w Muzeum Ojców Cystersów w Wąchocku, zobaczyli sztandar. Wśród napisów na lewej stronie sztandaru, widniał, między innymi, napis: „PIETROWO 29-31 VII 1920 WYSZKÓW-PUŁTUSK 7-12 VIII 1920 HRUBIESZÓW – GRABOWIEC 24-31 VIII 1920". Pan Edward nie wiedział, że jeszcze jeden ze sztandarów przedwrześniowej armii zwiera napis na lewym płacie sztandarowym „PUŁTUSK". Gdyby wiedział, na pewno odwiedziłby miejscowość, gdzie sztandar, w 1992r., został poddany rewindykacji (Kazimierz Satora *„Na tropach wrześniowych sztandarów")*. A był to sztandar 84 pułk strzelców poleskich! Otóż i krótka jego historia (pułku i sztandaru).

Pułk strzelców poleskich powstał w pierwszych dniach czerwca 1920r. w Ostrowi Mazowieckiej, pod nazwą 101 rezerwowego pułku piechoty. Kadra podoficerska została wydzielona przez podoficerskie szkoły piechoty, a stanowiska młodszych oficerów obsadzili absolwenci XX klasy Szkoły Podchorążych Piechoty. Dowództwo pułku objął kpt. Jan Bratro (10.04.1895÷30.09.1951). Bataliony zapasowe: 1, 13, 32 i 42 pułków piechoty dostarczyły szeregowców. Pułk dnia 08.04.1920r. wyruszył na front w okolicę Zwiahla. Po uderzeniu na siły polskie 1 Armii Konnej marsz. Semiona Budionnego, pułk wycofał się w kierunku Sławuty, Dubna i Brodów. Z Brodów pułk udał się do Ostrowi Mazowieckiej, gdzie dokonano jego reorganizacji: z I i III batalionu utworzono 101 pułk piechoty; z III zaś – 106 rezerwowy pułk piechoty. Dnia 23.07.1920r. pułk wyruszył na front północny – bił się pod Grajewem i Łomżą. Następnie walczył pod Pułtuskiem, gdzie 11 i 12 sierpnia 1920r. wywiązały się krwawe walki. Następnie, w Modlinie, został wzmocniony przez IV batalion 157 pułku piechoty i zaliczony do II Brygady Dywizji Ochotniczej. Po uderzeniu sił polskich z okolic Wieprza, pułk walczył pod Ostrowią Mazowiecką, Nowym Dworem i Grodnem. Właśnie za bohaterską postawę w działaniach bojowych pod Grodnem, Marszałek Józef Piłsudski udekorował, osobiście, Krzyżem Virtuti Military najdzielniejszych żołnierzy pułku.

Prawa strona sztandaru 84 pułku strzelców poleskich

Lewa strona sztandaru 84 pułku strzelców poleskich

Wręczanie sztandaru 84 pułkowi piechoty strzelców poleskich (ze zbiorów Pana Mieczysława Waleśkiewicza) (prawdopodobnie zamieszczone w gazecie Żołnierz Polski z dnia 26.09.1936r.)

W styczniu 1931r. pułk został uzupełniony oficerami 5 Dywizji Syberyjskiej i przyjął miano 3 pułku syberyjskiego. Wkrótce dywizja została przemianowana na 30 Dywizję Piechoty a nazwę 84 pułku strzelców poleskich nadał, dnia 9.12.1934r., marszałek Józef Piłsudski. Sztandar ufundowała pułkowi społeczność ziemi poleskiej a wręczył go, dnia 26.09.1936r., Minister Spraw Wojskowych, gen. bryg. Tadeusz Kasprzycki (16.01.1891÷04.12.1978) ówczesnemu dowódcy 84 pułku piechoty płk. Józefowi Tunguz-Zawiślakowi (18.10.1890÷30.06.1961). Na sztandarze pułkowym umieszczono ważniejsze nazwy miejscowości związane z działalnością bojową pułku: ZWIAHEL, GRODNO, ŁOMŻA, PUŁTUSLK". Wyhaftowane na białych polach herby Polesia i miasta Pińska zapewniają o ścisłym związku pułku z tym regionem kraju. Wizerunek Matki Boskiej Kodeńskiej, patronki Polesia, figuruje na kolejnym polu. Również nie zapomniano o herbie Łomży, o którą pułk stoczył krwawe boje. Na odznace pułkowej znajduje się herb Pińska i krajobraz Polesia oraz napis „101 pp" i " 84 pp"wiążący bojowe tradycje pułku z jego teraźniejszością *("Księga chwały piechoty")*.

W kampanii wrześniowej 1939 roku pułk walczył w składzie macierzystej 30 Dywizji Piechoty (Armia „Łódź"), natomiast IV batalion rozpoczął kampanię w składzie Wołyńskiej Brygady Kawalerii i walczył pod Mokrą. Za kampanię wrześniową pułk został odznaczony orderem Virtuti Militari.

Losy sztandaru po 1939 roku są nieznane, a relacje światków rozbieżne, chociaż istnieje meldunek kpr. Karola Białowicza z 02.06.1942r., który złożył pisemny meldunek o ukryciu sztandaru 84 pułku strzelców poleskich w majątku Zubiaż przez Adama Kalaura i i Walentynę Brajbisz (Kazimierz Satora *„Opowieści wrześniowych sztandarów")*.

Dzięki uprzejmości pana Kazimierza Karpińskiego, zasłużonego mieszkańca Pułtuska, znalazłem się w posiadaniu zdjęcia

Leszek Malinowski
Zdjęcia: Kazimierz Satora

Odznaka 84 pułku strzelców poleskich

eprasa.pl df082d7072

Wiadomości
z Urzędu Miejskiego w Pułtusku

Urząd Miejski w Pułtusku, ul. Rynek 41, 06-100 Pułtusk
tel.: 23 692 03 91, 23 692 82 41, 23 692 00 01; fax.: 23 692 42 96

30 LAT SAMORZĄDNOŚCI PUŁTUSKA

Jeden z ojców polskiej samorządności – prof. Jerzy Regulski twierdził,
że bez samorządności demokracja nie istnieje, a samorządność to prawo ludzi do rozwiązywania samodzielnie własnych spraw na własną odpowiedzialność.

27 maja obchodzimy Dzień Samorządu Terytorialnego - święto,
które upamiętnia wybory samorządowe do rad gmin i miast z 1990 roku,
pierwsze w pełni demokratyczne,
a jednocześnie pierwsze w pełni wolne wybory w Polsce po II wojnie światowej.
Tegoroczne święto zbiega się z jubileuszem
30-lecia reaktywowania samorządu terytorialnego w Polsce.

Z tej okazji tym, którzy od 1990 r. podejmowali trud działania dla wspólnego dobra
– radnym, wójtom, burmistrzom, starostom, marszałkom,
pracownikom samorządowym i sołtysom
składamy wyrazy uznania, szacunku i podziękowania.
Wszystkim, którzy budują samorządy terytorialne życzymy,
aby Państwa praca, troska i gospodarność przekładały się
na poprawę warunków i jakości życia lokalnej społeczności.
Życzymy wytrwałości w dążeniu do wytyczonych celów i sukcesów w ich realizacji.
Niech zadowolenie mieszkańców i ich szacunek
będą dla Państwa źródłem satysfakcji i motywacji do dalszej pracy.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Pułtusku
Ireneusz Purgacz

Burmistrz
Miasta Pułtusk
Wojciech Gregorczyk

Pułtusk, 27 maja 2020 r.

Gminna łódź patrolowa w służbie ekologii i bezpieczeństwa na wodzie

21 maja br. Gmina Pułtusk podjęła współpracę z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym m.in. w zakresie:

1. działań zmierzających do likwidacji zagrożeń dla środowiska naturalnego i porządku na terenach nadwodnych,
2. podejmowania akcji profilaktycznych dotyczących bezpieczeństwa na wodzie oraz organizacji akcji informacyjnych na temat czystości wód i ochrony środowiska,
3. prowadzenia obserwacji obszarów wodnych i nadwodnych,
4. prowadzenia działań porządkowych dla zapewnienia ładu i porządku podczas imprez masowych oraz sportowych na wodzie oraz w jej pobliżu,
5. prowadzenia akcji informacyjnych ze znajomości przepisów obowiązujących na obszarach wodnych.

W celu realizacji ww. zadań Gmina przystosowała łódź patrolową wyposażoną w nowy silnik do wspólnego korzystania z niej w ramach wspólnie podejmowanych działań przez Straż Miejską i pułtuskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

W załączeniu zdjęcie z przekazania porozumienia o współpracy oraz wodowania łodzi. Przekazujący – Zastępca Burmistrza Mateusz Miłoszewski.

Urząd Miejski w Pułtusku

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256 z poźn. zm.), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 z późn. zm.), zawiadamiam, że postanowieniem Nr 26/2020 z dnia 19.05.2020 r. sprostowano z urzędu oczywistą omyłkę w załączniku do decyzji Nr 27/2020 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego z dnia 12.05.2020 r. dla inwestycji polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia (do 0,5 MPa) w technologii PE dn 40, na terenie działek nr ewid. 133/17, 133/11 we wsi Grabówiec gm. Pułtusk.
W/w postanowienie dostępne jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z właściwym pracownikiem Urzędu (zgodnie z Zarządzeniem Nr 166/2020 Burmistrza Miasta Pułtusk z dnia 22.04.2020 r. w sprawie ograniczenia dostępu interesantów do pomieszczeń Urzędu Miejskiego w Pułtusku oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku).
Od w/w postanowienia służy stronom prawo wniesienia zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37),
e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

Drugie życie kostki na ulicy Staszica

Trwają prace przy wymianie starych zniszczonych płyt chodnikowych w ulicy Stanisława Staszica na kostkę brukową pozyskaną z przebudowy ulic staromiejskich na odcinku od Mostu Senatorskiego (znanego również pod nazwą „Mostek dla zakochanych") do Domu Nauczyciela. Praktyka powtórnego wykorzystywania rozbiórkowych materiałów drogowych stała się w naszym Mieście regułą i jest działaniem odpowiadającym zasadzie gospodarności.

Referat Inwestycji i Pozyskiwania
Środków Pozabudżetowych

Pani
Ewie Kisielewskiej

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Burmistrz Miasta Pułtusk
oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego w Pułtusku

Pułtusk
nowoczesnym miastem z tradycjami

Urząd Miejski w Pułtusku przyjmuje interesantów:
w poniedziałki w godz. 8.00 - 17.00
od wtorku do czwartku w godz. 8.00 - 16.00
w piątki w godz. 8.00 - 15.00

Elektroniczna skrzynka podawcza: www.pultusk.eboi.pl;
e-mail: um@pultusk.pl; www.pultusk.pl; BIP: www.bip.pultusk.pl

PRZYJĘCIA INTERESANTÓW:

Burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk
przyjmuje interesantów:
- poniedziałki w godzinach 14:00-17:00 w sprawach skarg i wniosków
- wtorki w godzinach pracy Urzędu

Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk
przyjmuje interesantów, przedsiębiorców
oraz osoby zainteresowane prowadzeniem działalności gospodarczej
- piątki w godzinach pracy Urzędu

Sekretarz Miasta Pułtusk
przyjmuje interesantów
- poniedziałki w godzinach 9:00-15:00

Burmistrz Miasta Pułtusk
Wojciech Gregorczyk

eprasa.pl df082d7072

BETON TOWAROWY
WSZYSTKICH KLAS

DROGI I MOSTY
Kacice k/Pułtuska
Rok zał. 1985
KACZMARCZYK

PUŁTUSK
Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
tel. 23 692 86 52, 665 005 125
e-mail: drogiimosty@drogiimosty.com.pl
www.drogiimosty.com.pl

BRIX

NASIELSK
Wytwórnia prefabrykatów betonowych i betonu
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 515 183 964
e-mail: biuro@brix.net.pl
www.brix.net.pl

PREFABRYKATY BETONOWE

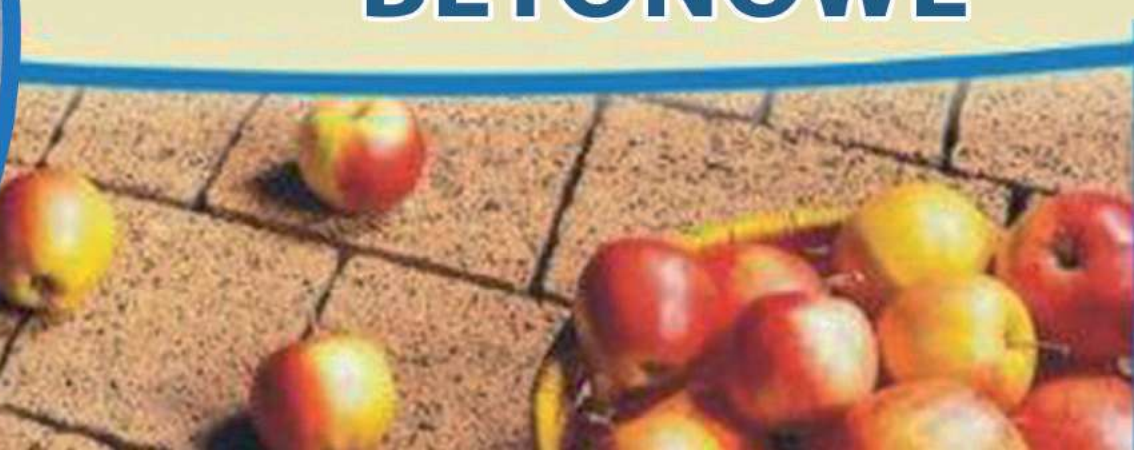

„Przyjazny konsumentowi” - XII edycja konkursu

REGULAMIN KONKURSU
„PRZYJAZNY KONSUMENTOWI”
– XII edycja

I. Postanowienia ogólne

1. Organizatorami konkursu są: Zarząd Powiatu w Pułtusku, Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Pułtusku i „Pułtuska Gazeta Powiatowa”.

2. Celem konkursu jest nagrodzenie podmiotów prowadzących działalność na terenie powiatu pułtuskiego, cieszących się uznaniem konsumentów w następujących kategoriach:

-NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego,

-NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH na terenie miasta Pułtusk,

-NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego,

-NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU na terenie miasta Pułtusk.

3. Dodatkowo zostanie przeprowadzona sonda internetowa na stronie www.pultusk24.pl, w której udział wezmą wszystkie podmioty zgłoszone przez konsumentów.

a. Internauci wybiorą najlepszy podmiot działający w usługach i najlepszy podmiot działający w handlu.

4. Zwycięzcy każdej z kategorii otrzymują statuetkę i dyplom, a także możliwość nieodpłatnego zamieszczenia oferty reklamowej swojej firmy na łamach dowolnego numeru Pułtuskiej Gazety Powiatowej.

5. Zwycięzcy sondy internetowej otrzymają statuetkę, dyplom oraz możliwość tygodniowego, nieodpłatnego zamieszczenia oferty reklamowej swojej firmy na www.pultusk24.pl w wybranym przez siebie terminie.

5. Zwycięzcą Konkursu w poszczególnych kategoriach zostaje podmiot, który uzyskał największą liczbę zgłoszeń.

6. W związku z zaangażowaniem w czynnościach związanych z przeprowadzeniem Konkursu spośród osób biorących udział w głosowaniu wylosowany zostanie jeden upominek.

7. Nadzór nad przebiegiem Konkursu sprawuje i orzeka o wynikach Komisja Konkursowa, powołana przez Zarząd Powiatu w Pułtusku.

8. Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Pułtusku – www.starostwopultusk.org.pl oraz „Pułtuskiej Gazety Powiatowej” – www.pultusk24.pl. Wręczenie nagród nastąpi w terminie określonym przez Organizatorów, nie później niż w grudniu 2020r., o czym pisemnie Organizatorzy poinformują Zwycięzców.

II. Uczestnictwo w Konkursie

1. Przez kategorię „Najlepszy Podmiot Działający w Usługach” należy rozumieć przedsiębiorcę świadczącego usługi bądź pakiet usług na rzecz konsumentów. Przy ocenie należy wziąć pod uwagę wysoką kulturę obsługi i profesjonalne podejście do prowadzonej przez siebie działalności.

2. Przez kategorię „Najlepszy Podmiot Działający w Handlu” należy rozumieć przedsiębiorcę sprzedającego towary konsumpcyjne, cechującego się wysoką kulturą obsługi i profesjonalnym podejściem do prowadzonej przez siebie działalności, udzielającego kupującym jasnych, zrozumiałych i niewprowadzających w błąd informacji wystarczających do prawidłowego i pełnego korzystania ze sprzedanego towaru konsumpcyjnego.

3. Udział w Konkursie i podanie związanych z udziałem danych jest całkowicie dobrowolne.

4. Uprawnieni zgłaszają kandydatury na „Wniosku zgłoszeniowym” drukowanym w „Pułtuskiej Gazecie Powiatowej”, którego wzór stanowi załącznik do niniejszego Regulaminu.

5. Uprawnionymi do zgłaszania kandydatów są pełnoletnie osoby fizyczne, będące konsumentami w rozumieniu art. 221 Kodeksu cywilnego.

6. Osoba uczestnicząca w Konkursie (głosująca) nie może oddawać głosu na siebie jako „Najlepszy Podmiot Działający w Usługach” i „Najlepszy Podmiot Działający w Handlu”.

7. Zgłoszenia do Konkursu należy składać w siedzibach organizatorów w terminie od dnia 20 maja 2020r. do dnia 30 listopada 2020r.

Starostwo Powiatowe w Pułtusku
ul. Marii Skłodowskiej Curie 11
06-100 Pułtusk

Redakcja „Pułtuskiej Gazety Powiatowej” ul. Kotlarska 8
06-100 Pułtusk

8. O ważności zgłoszeń decyduje wypełnienie łącznie warunków określonych w niniejszym Regulaminie.

III. Przetwarzanie danych osobowych Uczestników

1. Zgłaszający wyraża zgodę na przetwarzanie przez organizatora danych zawartych we „Wniosku zgłoszeniowym”. Podanie danych ma charakter dobrowolny, ale niezbędny dla wzięcia udziału w Konkursie.

2. Dane uczestników Konkursu będą przetwarzane zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

3. Administratorem danych osobowych udostępnianych przez Uczestników Konkursu będzie Starostwo Powiatowe w Pułtusku i Redakcja „Pułtuskiej Gazety Powiatowej”. Dane tych osób przetwarzane będą wyłącznie w celach związanych z organizacją niniejszego Konkursu.

4. Osobom udostępniającym dane przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.

IV. Postanowienia końcowe

Niniejszy Regulamin jest dostępny dla Uczestników w czasie trwania Konkursu w siedzibach Organizatorów.

W KONKURSIE „PRZYJAZNY KONSUMENTOWI” W KATEGORII

NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH
na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego w 2020 r.

GŁOSUJĘ NA:

.....

.....

/NAZWA I ADRES PODMIOTU/

Imię i nazwisko: .....
Adres: .....
Telefon: .....

1. Oświadczam, że jestem osobą pełnoletnią,
2. Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

.....
podpis

Organizatorzy:

Zarząd Powiatu w Pułtusku

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Pułtusku

W KONKURSIE „PRZYJAZNY KONSUMENTOWI” W KATEGORII

NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH
na terenie miasta Pułtusk w 2020 r.

GŁOSUJĘ NA:

.....

.....

/NAZWA I ADRES PODMIOTU/

Imię i nazwisko: .....
Adres: .....
Telefon: .....

1. Oświadczam, że jestem osobą pełnoletnią,
2. Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

.....
podpis

Organizatorzy:

Zarząd Powiatu w Pułtusku

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Pułtusku

W KONKURSIE „PRZYJAZNY KONSUMENTOWI” W KATEGORII

NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU
na terenie miasta Pułtusk w 2020 r.

GŁOSUJĘ NA:

.....

.....

/NAZWA I ADRES PODMIOTU/

Imię i nazwisko: .....
Adres: .....
Telefon: .....

1. Oświadczam, że jestem osobą pełnoletnią,
2.Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

.....
podpis

Organizatorzy:

Zarząd Powiatu w Pułtusku

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Pułtusku

W KONKURSIE „PRZYJAZNY KONSUMENTOWI” W KATEGORII

NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU
na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego w 2020 r.

GŁOSUJĘ NA:

.....

.....

/NAZWA I ADRES PODMIOTU/

Imię i nazwisko: .....
Adres: .....
Telefon: .....

1. Oświadczam, że jestem osobą pełnoletnią,
2. Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

.....
podpis

Organizatorzy:

Zarząd Powiatu w Pułtusku

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Pułtusku

eprasa.pl df082d7072

FOTO NA WESOŁO

Dr Robert Dynak – Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Pułtusku

Kotki do oddania w dobre ręce

Trzy kotki już są zarezerwowane. Pozostałe dwa szukają domów, w których znajdą dobrych opiekunów. **Zainteresowanych prosimy o kontakt: tel. 500 098 226 lub 503 483 014.**

reklama...

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

O deszczu, co kamień niszczy

W związku z licznymi remontami w starej części miasta, Pułtusk wygląda jak jedno wielkie wykopalisko. Przy okazji, jak na stary gród przystało, z ziemi wydobywane są różne cenne obiekty lub przedmioty. Ostatnio była to kamienna beczka wykopana przy ratuszu. Cudo to pozostawiono na weekend samotne, przykryte folią. W poniedziałek rano okazało się, że dobrał się do niego jakiś wandal szukający skarbów, podrapał i uciekł, pozostawiając metalowe wiadro, w który zamierzał ten skarb przemycić.
Nikt nie zgłosił faktu na Policję, ale na szczęście przejrzano miejski monitorig. Ponieważ ten nie ujawnił żadnego wandala, pojawiło się przypuszczenie, że kamienną beczkę uszkodziły „warunki atmosferyczne". Fakt, w sobotę trochę popadało. W niedzielę też.

IMIENINY OBCHODZĄ

26 maja – Filip, Paulina
27 maja – Oliwier, Juliusz
28 maja – Augustyn, Jaromir
29 maja – Teodozja, Magdalena
30 maja – Anastazy, Ferdynand
31 maja – Aniela, Petronela
1 czerwca – Jakub, Konrad

MOTTO TYGODNIA

„W centrum twojej istoty masz odpowiedź. Ty wiesz, kim jesteś i wiesz, co chcesz."

~ Laozi

COŚ ŚMIESZNEGO

U Kowalskich są goście, a Jaś wychodzi ze swojego pokoju i krzyczy:
- Mamo! Chce mi się siusiu.
Mama podchodzi do niego i mówi:
- Jak chce ci się siusiu, to idź do ubikacji i sam się wysikaj, a następnym razem jak będziesz mówił, że chce ci się siusiu, to mów, że chce ci się gwizdać.
W nocy Jasio budzi dziadka i mówi:
- Dziadku, chce mi się gwizdać.
- Ale jest noc.
- Ale dziadku, mi się chce gwizdać!
- Jasiu, ale jest noc, wszystkich obudzisz!
- Ale dziadku, ja nie wytrzymam, ja muszę gwizdać.
- To zagwizdaj mi po cichutku do ucha.

***

O Jasiu
Ciocia mówi do Jasia:
- Ale jesteś do mnie podobny!
- Mamo, ciocia mnie straszy!

***

Turysta wybrał się w góry.
Po drodze zatrzymał się przy studni.
Widniał na niej napis: STUDNIA BEZ DNA.
Turysta wrzucił kamień i nasłuchuje... Nic.
Wrzucił większy kamień... Nic.
Wrzucił taki duży kamień, nasłuchuje... Nic.
Nagle do studni wskoczyła koza.
Zdziwił się wielce, ale ruszył dalej w góry.
Wracając napotkał bacę przy studni.
Baca pyta:
- Panocku nie widzieliście mojej kozy?
- Widziałem, wskoczyła do studni.
- Jak to wskoczyła, jak była do takiego dużego kamienia uwiązana?!

eprasa.pl df082d7072